

*Michał Chlipała (Kraków)*

## ODDZIAŁ KONNY POLICJI PAŃSTWOWEJ KOMENDY KRAKÓW-MIASTO W LATACH 1919-1938

### Wprowadzenie

W ostatnich latach badania nad dziejami Policji Państwowej [dalej: PP] przynoszą coraz ciekawsze i bardziej szczegółowe publikacje. Są wśród nich prace o najróżniejszym charakterze – od dużych, całościowych monografii, jak prace Andrzeja Misiuka, Marka Mączyńskiego czy Roberta Litwińskiego<sup>1</sup>, poprzez zbiory dokumentów<sup>2</sup>, po monografie poświęcone działalności policji w różnych rejonach kraju, czy wręcz na poszczególnych komisariatach<sup>3</sup>. Mamy także prace o charakterze popularyzatorskim, pisane nierzadko z dużym zacięciem i pasją<sup>4</sup>. Lukę po trwającym przeszło pół wieku okresie, w ramach którego o przedwojennej policji pisano głównie pod kątem zwalczania przez nią ruchu robotniczego i ludowego<sup>5</sup>, próbują wypełnić współcześni badacze.

Problemem jest stan zachowania archiwaliów policyjnych w Polsce. Na drodze badaczy często stoi stan zachowania archiwaliów policyjnych w Polsce. W 1939 r. spora część z nich uległa zniszczeniu na skutek świadomego działania policjantów

<sup>1</sup> A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939: powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996; M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej: organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997; R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej: służba i życie prywatne*, Lublin 2007.

<sup>2</sup> Przykładem może być praca: P. Marszałek, *Prawo Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej 1915-1945. Wybór źródeł*, Toruń 2009.

<sup>3</sup> Również tytułem przykładu: B. Sprengel, *Policja państwowa a przestępczość w powiecie wrocławskim w latach 1919-1939*, Wrocław 2006; Z. Grabiński, *Z dziejów Policji Województwa Śląskiego w latach 1922-1939: monografia komisariatu Policji Województwa Śląskiego w Hajdukach Wielkich*, Chorzów 2002; G. Grześkowiak, J. Mikitin, *Policja Autonomicznego Województwa Śląskiego*, Katowice 2014.

<sup>4</sup> T. Strogulski, *Granatowa armia*, Opole 2000.

<sup>5</sup> J. Ławniczak, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918-1939*, Warszawa 1979.

nie chcących, by cenne materiały dostały się w ręce okupanta, lub w wyniku rozproszenia w czasie ewakuacji i wojennej zawieruchy. Przez kolejne lata zachowane policyjne archiwalia stanowiły łąkowy kąsek dla Gestapo, NKWD czy wreszcie rodzimej bezpieki, która zgarniała je do archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Likwidacja tego ostatniego oraz złagodzenie stalinowskiego terronu spowodowało przekazanie sporej części akt do archiwów państwowych. Rewindykowano również część policyjnych archiwaliów z ZSRR. Część jednak wciąż pozostawała w zasobie archiwalnym KC PZPR. Prawdopodobnie nigdy nie dowiemy się jakie dokumenty, celowo bądź przez przypadek uległy wówczas zniszczeniu (PP dysponowała m. in. teczkami personalnymi działaczy komunistycznych). Przekazanie archiwaliów PP do archiwów państwowych przysłużyło im się tylko nieznacznie. Rozpoczęte wówczas segregowanie i brakowanie akt miało w dużej mierze charakter pozorny, a wręcz można odnieść wrażenie, że celowo destrukcyjny. Analiza inwentarzy archiwalnych (wśród których znajdują się protokoły brakowania akt – głównie z lat 60. XX w.) wykazuje, że poza aktami dotyczącymi zwalczania stronnictw politycznych (szczególnie ruchu robotniczego), spraw dyscyplinarnych policji oraz korespondencji ogólnej, zniszczeniu uległa większość archiwaliów. Pozostawiano także dzienniki podawcze, niszcząc jednak korespondencję, do której się odnosiły. Prawie całkowitemu zniszczeniu uległy akta gospodarcze (w tym akta dotyczące umundurowania, wyposażenia, uzbrojenia, zaopatrzenia). Pozostawione jako przykładowe jednostki są bardzo często zdekompletowane, źle ułożone, a na dodatek (wbrew zasadom pracy archiwalnej) składają się z licznych wtórników, przez co często nie pozwalają na dokładny ogląd nawet jednostkowej sprawy.

Cały ten nieco rozbudowany wstęp ma pokazać trudności, przed którymi staje badacz policyjnych dziejów, a z którymi borykał się również autor niniejszego artykułu. Archiwalia dawnego VII (krakowskiego) Okręgu Policji Państwowej znajdują się przede wszystkim w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie i (w bardzo niewielkim zakresie) Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W Krakowie tworzą go głównie zespoły: Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie, Komenda Powiatowa Policji Państwowej Kraków-Miasto, Posterunki i komisariaty Policji Państwowej województwa krakowskiego – zbiór szczątków zespołów (w ramach którego mieszczą się akta posterunków komendy Kraków-miasto). Ciekawe informacje znaleźć można również w zespołach: *Starostwo Grodzkie Krakowskie* oraz *Urząd Wojewódzki Krakowski*. Losy archiwaliów krakowskiej policji ilustrują wspomniane wyżej problemy źródłowe. W latach 1938-1939 krakowska PP przekazała do archiwum część swoich dokumentów, głównie dokumentację archiwalną (kat. A) z lat 1919-1928 oraz dokumentację niearchiwalną (kat. B) z lat 1919-1923. Pozostałe akta PP pozostawały w budynku ówczesnej Komendy Woje-

wódzkiej przy ul. Siemiradzkiego i podczas ewakuacji miasta we wrześniu 1939 r., zostały wyniesione na dziedziniec i spalone. Pozostałości po aktach innych komend wróciły z początkiem lat 60. XX w. z MSW, a następnie miały zostać uporządkowane (co nastąpiło jedynie częściowo) oraz wybrakowane (a raczej planowo zniszczone)<sup>6</sup>. Szczątki przetrwały do dziś nie pozwalają na oddanie w pełni dziejów ani VII Okręgu, ani żadnej z podległych mu komend powiatowych czy posterunków.

Nieduży zespół Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie, znajdujący się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, obejmuje głównie akta śledcze, związane ze zwalczaniem ruchu komunistycznego, tym samym może być pomocne jedynie częściowo w badaniach nad dziejami krakowskiej policji. Nieliczne dokumenty poświęcone VII Okręgowi można znaleźć również w znajdującym się w AAN w zespole akt Komendy Głównej Policji Państwowej [dalej: KG PP].

Z powyższych względów autor liczy na wyrozumiałość czytelników oraz zrozumienie tego, że wobec szczupłej bazy źródłowej postarał się wykorzystać jak najwięcej podanych w niej faktów. Jednocześnie autor serdecznie dziękuje panu nadkomisarzowi Jackowi Walaszczykowi za cenne uwagi i pomoc w zgromadzeniu materiałów do niniejszego artykułu.



Fot. 1. Józef Piłsudski w drodze do katedry wawelskiej na mszę z okazji proklamacji Aktu 5 listopada 1916 r. Po lewej stronie (w ciemnym mundurze) żołnierz krakowskiej Straży Policyjno-Wojskowej. 8 listopada 1916 r. (Zbiory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa [MHK])

<sup>6</sup> Vide: opis dziejów zespołu w inwentarzu zespołu Komendy Wojewódzkiej PP w Krakowie znajdującym się w Archiwum Narodowym w Krakowie [dalej: AN Kraków].

### **Policja Państwowa – początki**

Kiedy w listopadzie 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, pojawiła się wówczas konieczność powołania formacji zapewniającej przestrzeganie prawa i porządku na terenie tworzącego się państwa.

W każdym z zaborów istniały już formacje przeznaczone do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, zarówno wywodzące się z tradycji państw zaborczych, jak i nowe, formujące się samorzutnie w czasie wielkiej wojny, jak i zaraz po niej. W Wielkopolsce istniały zarówno policje miejskie, jak też dawna żandarmeria krajowa<sup>7</sup>. Na terenach zajmowanych przez wojska państw centralnych tworzyły się jeszcze w czasie wojny rozmaite straże obywatelskie, w większości przekształcane w podlegające władzy okupantów milicje – jak chociażby najsłynniejsza z nich: Milicja Miejska m. st. Warszawy.

Wraz z rozpadem aparatu administracyjnego państw zaborczych i rozwojem władz polskich tworzyły się nowe formacje, jak chociażby Milicja Ludowa, działająca pod auspicjami Polskiej Partii Socjalistycznej, której głównym ośrodkiem działania był podlegający władzy Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej Lublin.

Istniały ponadto rozmaite formacje straży, inspekcji i policji „specjalistycznych” (np. Straż Rzeczna, Straż Kolejowa), zajmujące się zadaniami z zakresu szeroko pojętej policji administracyjnej.

By ujednoczyć nieco rozbudowaną strukturę formacji policyjnych (a także ułatwić dowodzenie nimi) postanowiono scentralizować je w ramach jednej organizacji. Na forum parlamentu i prasy toczyły się długie dyskusje co do kształtu, zależności i sposobu działania przyszłej formacji. 9 stycznia 1919 r. Naczelnik Państwa wydał dekret, w którym powołano nową formację – Policję Komunalną<sup>8</sup>. Poszczególne jej jednostki powoływane były przez organy gmin i powiatów pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Taka konstrukcja podległości służbowej powodowała liczne problemy w organizacji służby, dlatego też 24 lipca 1919 r. sejm przyjął ustawę o Policji Państwowej<sup>9</sup>.

### **Początki policji w wyzwolonej Małopolsce**

W wyzwolonej w listopadzie 1918 r. Małopolsce (a zwłaszcza w zachodniej jej części) polskie władze dość płynnie przejęły organizację aparatu bezpieczeństwa,

<sup>7</sup> Tak np. Poznań posiadał własnego Prezydenta Policji, a oprócz tego istniała tam również Żandarmeria Krajowa, a także rozliczne policje municypalne. W. Strzelecki, *Bezpieczeństwo na ziemiach Polski. Od kmiecia grodowego do granatowej armji*, Warszawa 1934, s. 176-177.

<sup>8</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego [dalej: Dz. Pr. P. P.], 1919, nr 5, poz. 98, Dekret Naczelnika Państwa z dnia 9 stycznia 1919 roku, o organizacji policji komunalnej.

<sup>9</sup> Dz. Pr. P. P., nr 61, poz. 363, Ustawa z dnia 24 VII 1919 r. o Policji Państwowej [dalej: Ustawa o PP].

stworzoną wcześniej przez władze austriackie. We Lwowie i Krakowie istniały C. i. K. Dyrekcje Policji, mające własny rozbudowany aparat administracyjny, tajnych wywiadowców oraz podlegającą im w zakresie wykonywania służby policyjnej Straż Policyjno-Wojskową. Ponadto we Lwowie mieściła się obejmująca całą Galicję Komendantura nr 5 Żandarmerii Krajowej, której podlegał zarządzany przez tzw. oficera eksponowanego okręg sądowy Kraków (w 1918 r. był nim mjr Eugeniusz Dąbrowiecki). Właśnie on przekazał w listopadzie 1918 r. podległe sobie organy Polskiej Komisji Likwidacyjnej, stając się pierwszym komendantem tzw. Straży Bezpieczeństwa dla Galicji i Śląska<sup>10</sup>.



Fot. 2. Oddział konny krakowskiej Policji Państwowej na dziedzińcu koszarowym. Pierwsza połowa lat 20-tych.  
(Zbiory Jacka Walaszczyka)

Po licznych perturbacjach (wynikających między innymi z walk na Śląsku Cieszyńskim i w Małopolsce Wschodniej) dopiero pod koniec 1919 r. udało się ogłosić: rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z 12 XI 1919 r. w przedmiocie wcielenia żandarmerii krajowej i policji wojskowej na obszarze byłej Galicji do Policji Państwowej na zasadzie art. 3-go przepisów przejściowych do ustawy o Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1919 r.<sup>11</sup> Na jego mocy z dniem 1 grudnia 1919 r. MSW przejmowało pod swoją

<sup>10</sup> B. Kayzer, *Organizacja Żandarmerii Krajowej i Policji w Małopolsce Wschodniej w latach 1918-1922*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, 2000, nr 13, s. 23-26.

<sup>11</sup> Dz. Pr. P. P. 1919, nr 61, poz. 363, Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z 12 XI 1919 r. w przedmiocie wcielenia żandarmerii krajowej

władzę struktury, funkcjonariuszy oraz majątek dawnej żandarmerii krajowej i policji wojskowej, stawiając na jej czele „Komendanta Policji Państwowej dla b. Galicji” (w pismach galicyjskich zwana Komendą PP na Małopolskę), której dowódcą został Wiktor Sas-Hoszowski.

### Terminologia i nazewnictwo

W dokumentach oraz na pieczęciach pojawiają się różne nazwy konnej jednostki krakowskiej policji. Tworząca się Policja Państwowa dopiero wykształcała swoje struktury, z czasem regulując ich oficjalne nazewnictwo. Niestety przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego PP nie wydała regulaminu, który regulowałby całościową organizację oddziałów konnych (wydane dotyczyły przede wszystkim kwestii zajmowania się wierzchowcami oraz jazdy konnej)<sup>12</sup>.

W najstarszym odnalezionym dokumencie dotyczącym krakowskiej policji konnej, pochodzącym z 28 stycznia 1920 r., tj. raporcie mjr. Horowitza, mowa jest o „oddziale konnym”<sup>13</sup>. Z kolei na pochodzącej z końca 1922 r. korespondencji widnieją pieczęcie „oddziału konnego” (w treści korespondencji mówi się z kolei o „plutonie konnym”)<sup>14</sup>. Powstałe niedługo później (na początku 1923 r.) dokumenty noszą pieczęcie „oddziału konnego”<sup>15</sup>, to nazewnictwo utrzymało się dalej, co najmniej aż po koniec 1926 r.<sup>16</sup>

Dodatkowo oddział ten równie często pojawia się pod nazwą „rezerwy konnej” (nazwa ta pojawia się w dokumentach już w 1922 r.), z racji funkcji, jaką sprawował w ramach organizacji komendy miejskiej. Przez rezerwę należy tutaj (podobnie jak w przypadku całej organizacji PP) rozumieć jednostkę zwartą, pozostającą w dyspozycji dowództwa (nie włączoną w sieć policyjnych urzędów wykonawczych – czyli posterunków i komisariatów), przeznaczoną do szybkiego reagowania<sup>17</sup>.

---

i policji wojskowej na obszarze byłej Galicji do Policji Państwowej na zasadzie art. 3-go przepisów przejściowych do ustawy o Policji Państwowej z dnia 24-go lipca 1919 r.

<sup>12</sup> Vide: *Regulamin dla policji konnej*, Rozkaz Komendanta Głównego [dalej: RKG] nr 196 (dodatek), [w:] *Obowiązujące Rozkazy i Okólniki Komendanta Głównego Policji Państwowej w układzie rzeczowym*, oprac. H. Wąlczak, A. Barta, J. Płotnicki, A. Robaczewski, J. Szeryński, Z. Krzyżanowski, Warszawa 1927, s. 53-55; *Nauka jazdy konnej. Regulamin policji konnej cz. I*, Warszawa 1938.

<sup>13</sup> *Wybrakowanie koni. Prośba o przydział 12 nowych koni*, AN Kraków, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej [dalej: KWPPKr.], sygn. 2, k. 250.

<sup>14</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 88, nie numerowane, Kwit z 13 XII 1922 r. i notatka z 14 III 1923 r.

<sup>15</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 322, k. 504, *Asp. Wąż-Ambrożewicz Kon. Oddz. P.P. – Raport*.

<sup>16</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 336, k. 294, *Raport sytuacyjno-gospodarczy za IV kwartał 1926 r.*, 29 XII 1926 r.

<sup>17</sup> „Do dyspozycji Komendanta PP. Kraków-miasto [...] winna być zorganizowana [...] rezerwa konna składająca się przynajmniej z 5 jeźdźców”. AN Kraków, KWPPKr., sygn. 8, k. 1139-1145, *W sprawie podniesienia sprawności organów bezpieczeństwa w Krakowie*.



Fot. 3. Ćwiczenia krakowskiego oddziału konnego (Zbiory Jacka Walaszczyka).

Zgodnie z wydanym w 1927 r. rozkazie Komendanta Głównego nr 351/I opisującym ciągłość służby w jednostkach policyjnych, regulował też sytuację dotyczące pogotowia policyjnego w większych miastach. Zgodnie z jego treścią:

*1. W komendach p.p. większych miast, a w szczególności w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Wilnie oraz w pozostałych miastach posiadających oddziały pod nazwą rezerw; połączone koszarami obowiązuje utrzymanie stałego w ciągu całej doby pogotowia ze stanu rezerw przy zastosowaniu niżej wymienionych wytycznych planu służby.*

[...]

*7. W rezerwach konnych w stanie od 36 konie wżwyż winien być zawsze (bez specjalnych rozkazów) gotowy do wystąpienia pluton w sile najmniej 12 koni.*

*8. W mniejszych oddziałach konnych stan pogotowia konnego winien liczebnością odpowiadać  $\frac{1}{3}$  –  $\frac{1}{2}$  ogólnego stanu oddziału.*

*9. W oddziałach konnych m. st. Warszawy i Łodzi pluton stałego pogotowia ma wynosić:*

*a) w godz. 8-24: dla Warszawy – 24 ludzi z oficerem, dla Łodzi – 18 ludzi z przodownikiem i*

*b) w godz. 24-8: dla Warszawy i Łodzi – 12 ludzi z przodownikiem<sup>18</sup>.*

Ostatecznie w 1931 r. Komendant Główny uporządkował nazewnictwo oddziałów konnych PP. Zgodnie z jego rozkazem nr 521/IV:

*Zarówno w służbie wewnętrznej, jak i przy wystąpieniach w oddziałach zwartych - podstawową jednostką rezerw (oddziałów) konnych jest pluton składający się*

<sup>18</sup> RKG nr 351/I, [w:] *Obowiązujące Rozkazy...*, s. 27.

*z 8 do 16 rot. Trzy do czterech plutonów tworzy szwadron. Dwa do trzech szwadronów składają się na dywizjon*<sup>19</sup>.

Na czele plutonu mógł stać szeregowiec (co oznaczało również podoficera w dzisiejszym rozumieniu) lub oficer pełniący funkcję dowódcy plutonu. Szwadronem lub dywizjonem dowodzić mogli wyłącznie oficerowie pełniący funkcję odpowiednio dowódcy szwadronu lub dywizjonu<sup>20</sup>.



Fot. 4. Krakowscy policjanci na ulicy Straszewskiego (obok Gmachu Towarzystwa Technicznego). Listopad 1931 r. (Zbiory MHK).

Jeszcze inną organizację wprowadzały „Wytyczne dowodzenia oddziałami policyjnymi” wprowadzone przez Komendanta Głównego do stosowania w 1936 r. Zgodnie z nimi najmniejszą jednostką taktyczną oddziału konnego była złożona z 6 konnych sekcja (mogąca w razie czego być dzielona na dwu lub trzyosobowe patrole), dowodzona przez przodownika lub starszego posterunkowego. 2-4 sekcje wraz z trzema łącznikami (w samodzielnych plutonach zastępowani przez łącznika, podkuwacza i trębacza) oraz zastępcą dowódcy tworzyły pluton. 2-3 plutony wraz z poczem dowódcy tworzyły szwadron, zaś przynajmniej dwa szwadrony grupę policji konnej. Jednak wytyczne przede wszystkim znalazły zastosowanie wobec oddziałów zwartych – tzw. Rezerwy Policji Państwowej, tworzonej pod koniec lat 30.<sup>21</sup>

<sup>19</sup> RKG nr 521/IV. Treść rozkazu przytoczona jest w: „Gazeta Policji Państwowej «Na posterunku»” [dalej: „Na posterunku”], 1931, nr 8, s. 10.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Przepisy te (wobec planów ograniczenia policji konnej) przede wszystkim wydano z myślą o organi-



Krakowski oddział konny w 1931 r. został zreorganizowany (co wynikało z przyjętej w Policji Państwowej polityki finansowo-organizacyjnej) i przyłączony do miejskiej rezerwy PP, jako jej pluton konny, o czym szerzej w dalszej części artykułu. Od tego czasu, do końca swego istnienia jednostka konna z Krakowa nazywana jest znowu (stosownie do Rozkazu Komendanta Głównego nr 521/IV) „plutonem konnym”<sup>22</sup>.

### **Początki i organizacja**

Od 1911 r. w Pałacu Pugetów przy ul. Starowiśnej 13-15 w Krakowie, mieściły się biura, koszary, magazyny i areszt Straży Policyjno-Wojskowej, podlegającej C. i K. Dyrekcji Policji w Krakowie. W ogrodzie pałacowym wybudowano stajnię (dla 44 koni), a także nową oficynę przeznaczoną na koszary (dla 208 ludzi)<sup>23</sup>.

Wspomniane wcześniej rozporządzenie ministrów spraw wojskowych i wewnętrznych (w § 8) pozwalało na przejmowanie przez Policję Państwową koszar oraz żywego i martwego inwentarza dawnych galicyjskich formacji bezpieczeństwa, jeśli nie znajdowały się one pod zarządem wojskowym; nie inaczej stało się właśnie z Pałacem Pugetów.

Przejęcie władzy przez Polską Komisję Likwidacyjną w listopadzie 1918 r. oznaczało również przejęcie władzy nad C. i K. Dyrekcją Policji w Krakowie. Jej organem wykonawczym dalej pozostawała działająca cały czas krakowska Straż Policyjno-Wojskowa (nazywana policją wojskową), w składzie 3 kompanii pieszych oraz plutonu konnego<sup>24</sup>.

Stan plutonu w czasie I wojny światowej, wobec braku paszy, odpływu materiału końskiego oraz coraz gorszej sytuacji gospodarczej Austro-Węgier stał się opłakany. Jak donosiło Prezydium C.K. Dyrekcji Policji w notatce z 2 sierpnia 1918 r.:

*(...) pluton konny praktycznie nie istnieje. Żołnierze kierowanie są do służby pieszej. Konie z braku paszy zdychają. Z 47 do służby można użyć 6 koni*<sup>25</sup>.

Jak wspomniano 1 grudnia 1919 r. rozpoczęła funkcjonowanie w Krakowie Policja Państwowa, przejmując wraz z całym majątkiem pluton konny policji

---

zacji tzw. Rezerwy Policji Państwowej. Krakowski pododdział był wówczas zbyt nieliczny by tworzyć jednostkę większą niż pluton. *Wytyczne dowodzenia oddziałami policyjnymi*, [w:] Z. Gwóźdź, *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych policji w latach 1919-1936*, Oświęcim 2013, s. 164-165.

<sup>22</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Komenda Główna Policji Państwowej [dalej: KG PP], sygn. 2185, k. 23, 24, korespondencja komendanta wojewódzkiego insp. Czesława Grabowskiego.

<sup>23</sup> <http://www.palac.pl/o-nas/historia/>, dostęp: 12 VIII 2015 r.

<sup>24</sup> *Komenda policji na miasto Kraków*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” [dalej: „GAiPP”], 1925, nr 33, dodatek, s. IV.

<sup>25</sup> T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918-1939*, Kraków 2015, s. 480.

wojskowej, który (początkowo bez specjalnego wyodrębnienia) został włączony do komendy PP Kraków-miasto (obejmującej powiat grodzki krakowski).

W momencie przejścia pluton konny miał liczyć 65 ludzi i 56 koni, zaś jego personel stanowili w większości dawni policjanci wojskowi, uzupełnieni o werbowaną nową kadrę (między innymi dawnych galicyjskich żandarmów)<sup>26</sup>.

Kryzys, braki w zaopatrzeniu dla koni i ludzi, a także poszukiwanie właściwych koni przez wojsko musiały odbić się na stanie pododdziału. Niedługo później, 28 stycznia 1920 r. mjr Horowitz informował Komendanta Okręgowego, że: *Oddział konny przepisany etatem ma mieć 50 koni, posiada jednak tylko 35, z tych 12 koni jest zupełnie niezdolnych pod wierzch*<sup>27</sup>.

Wskazywano na fatalne wyżywienie koni (między innymi informując, że *owsa konie od kilku miesięcy nie miały*) i zaznaczano, że w tej sytuacji wierzchowce mogą być używane do służby maksymalnie po 2 do 4 godzin dziennie. Proszono również o wybrakowanie 12 niezdatnych do służby koni oraz na konieczność dostawienia 12 nowych, ujeżdżonych w *odpowiedniej kondycji i wieku*. Mimo problemów rozpoczęto działalność, udało się również zakontraktować kowala, jak donoszono: *Majster kowalski Józef Szostak w Krakowie, ulica Grzegórzecka, l. 15 zobowiązał się kuć wzorowo konie Policji Państwowej i liczyć po 18 (osiemnaście) koron za jedną nową podkowę, zaś za przekazanie po 7 (siedem) koron za jedną podkowę*<sup>28</sup>.

Prośby mjr. Horowitza musiały odnieść skutek, bowiem zgodnie z raportem gospodarczym z 3 marca 1920 r., na stanie komendy Kraków-miasto znajdowały się aż 54 konie, do których utrzymania zatrudniono 14 stajennych. Na stan komendy w lutym 1920 r. nadeszły aż 33 nowe konie (w tym 9 ogierów). Niestety z doprowadzonego stada 1 koń padł na zołzy, 3 kolejne chorowały. Raportujący skarżył się, że choroba dostała się do policyjnej stajni wraz z transportem koni, w którym znajdowały się zakażone zwierzęta i pomimo izolacji ma tendencję do rozprzestrzeniania się. Jednocześnie zgłaszano poprawę zaopatrzenia w paszę w lutym 1920 r., która miała być zakupywana regularnie i dodatnio wpłynąć na stan koni w komendzie<sup>29</sup>.

Miesiąc późniejszy raport gospodarczy wskazywał, że stratom wśród koni nie udało się zapobiec, na stanie komendy Kraków-miasto znajduje się bowiem tylko 50 zwierząt. Jak podkreślano w treści raportu – jeden z wierzchowców padł już

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 2, k. 250, *Wybrakowanie koni. Prośba o przydział 12 nowych koni*.

<sup>28</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 249, k. 8, Rozkaz Okręgowego Komendanta PP, [od wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 XII 1924 r. o reorganizacji okręgowych komend policji państwowej (Dz. U. z 1924 r., nr 114, poz. 1014) Komendanta Wojewódzkiego, dalej: RKW] nr 7 z dnia 30 I 1920, p. 4.

<sup>29</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 84, nie numerowane, *Raport gospodarczy. Kraków, dnia 3 marca 1920 r.*

w lutym, drugi w marcu, trzeci zaś miał znajdować się w zaawansowanym stadium choroby. Zapewne skutkiem tego liczba stajennych zmniejszyła się również do 11. Jednocześnie podkreślano, że dzięki regularnemu zaopatrzeniu w paszę poprawił się wygląd i „zdrowotność” pozostałych koni<sup>30</sup>.



Fot. 5. Policjant konny pilnujący gmachu Sądu Okręgowego i więzienia św. Michała, róg ul. Poselskiej i Senackiej. Październik 1933 r. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego [NAC])

Mimo problemów funkcjonariuszom udało się zapobiec groźnej dla zwierząt epidemii, gdyż jak donoszono w raporcie z 2 lipca 1920 r. *Stan zdrowotny funkcjonariuszy i koni dobry*<sup>31</sup>.

Nie zmieniła się liczba wierzchowców, utrzymywało się także regularne zaopatrzenie w paszę. Stan ten utrzymywał się w raporcie z 4 maja 1920 r. (zaangażowano nawet dodatkowego stajennego)<sup>32</sup>, zaś zgodnie z raportem 1 września 1920 r., liczebność koni spadła do 49<sup>33</sup>. Taka ilość (w tym 45 koni wierzchowych) utrzymała się do grudnia tegoż roku<sup>34</sup>. Mimo to na utrzymanie koni w okręgu

<sup>30</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 84, nie numerowane, *Raport gospodarczy. Kraków, dnia 3 kwietnia 1920 r.*

<sup>31</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 84, nie numerowane, *Raport gospodarczy. Kraków, dnia 2 lipca 1920 r.*

<sup>32</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 85, nie numerowane, *Raport gospodarczy. Kraków, dnia 3 maja 1920 r.* i *Raport gospodarczy. Kraków dnia 4 maja 1920 r.* W tej samej jednostce znajdują się dwa raporty gospodarcze komendy Kraków-miasto, pisane dzień po dniu, o niemal identycznej treści.

<sup>33</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 85, nie numerowane, *Raport gospodarczy. Kraków, dnia 1 września 1920 r.*

<sup>34</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 85, nie numerowane, *Wykaz środków lokomocji Okręgowej Komendy oraz podległych powiatowych komend P. P. w myśl rozkazu Komendy P. P. na Małopolskę z dnia 12 grudnia 1920 roku.*

narzekał Komendant PP na Małopolskę, co znalazło wyraz w przypomnieniu komendantom powiatowym o konieczności pociągania do odpowiedzialności majątkowej i dyscyplinarnej osób, które w nienależyty sposób opiekują się służbowymi końmi<sup>35</sup>.

Z grudnia 1920 r. pochodzą pierwsze znane schematy organizacyjne i etaty komendy PP Kraków-miasto. Zgodnie z nimi konny pluton miał liczyć:

- 1 komendanta – oficera (w projekcie wpisano nadkomisarza), pełniącego również funkcję wizytującego,
- 3 starszych przodowników,
- 5 przodowników,
- 43 starszych posterunkowych i posterunkowych,
- 1 „siłę pomocniczą” – cywilnego pracownika kontraktowego,
- 18 stajennych,
- 54 konie<sup>36</sup>.

Na niedatowanym schemacie, znajdującym się w tej samej jednostce aktowej widać, że stan ten nieco się zmienił, a pluton miał liczyć:

- 1 komendanta (bez podania stopnia, w domyśle oficera), będącego również wizytującym komendy miejskiej,
- 1 zastępcę, starszego przodownika, będącego również podoficerem służbowym,
- 1 „siłę pomocniczą”,
- 50 konnych,
- 18 stajennych,
- 54 konie (w tym 50 wierzchowych i 4 pociągowe)<sup>37</sup>.

Zgodnie z planem organizacji konny pluton miał podlegać bezpośrednio komendantowi miejskiemu, winien nim dowodzić funkcjonariusz X lub IX kategorii płacowej służby zewnętrznej (aspirant lub podkomisarz), mający za zastępcę jednego starszego przodownika (będącego podoficerem służbowym) oraz do pomocy jedną siłę pomocniczą<sup>38</sup>.

Optymistyczne założenia co do ilości koni nie znajdowały odzwierciedlenia w rzeczywistości – w „Wykazie koni i taboru Okręgu Krakowskiego” (dokument niedatowany, prawdopodobnie z wiosny 1921 r.) w komendzie miejskiej znajduje się dalej tylko 45 koni wierzchowych<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 237, k. 19, RKW nr 63 z dnia 1 X 1920, p. 6.

<sup>36</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 4, k. 1767, *Projektowany wykaz stanu na Kraków-miasto*.

<sup>37</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 4, k. 1778.

<sup>38</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 4, k. 1781-1783, *Plan organizacji Komendy P.P. w Krakowie (miasto)*.

<sup>39</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 86, nie numerowane, *Wykaz koni i taboru Okręgu Krakowskiego*.

Stan ten zmniejszył się pod koniec roku do 43 wierzchowców, których wartość skrupulatnie wyliczył Wydział Gospodarczy Okręgowej Komendy Policji w Krakowie, określając ją na 8 600 000 mln marek polskich, przy uśrednionej wartości 1 konia równej 200 000 mkp<sup>40</sup>.

Przy okazji Wydział Gospodarczy podał także kosztą dzienne utrzymania jednego konia:

- 3 kg owsa – po 75 mkp za 1 kg,
- 3 kg słomy – po 25 mkp za 1 kg,
- 10 kg siana – (5 kg przydziałowo, 5 kg w zastępstwie paszy okopowej) – po 40 mkp za 1 kg,

RAZEM: 700 mkp<sup>41</sup>.

Informację tę sporządzono zapewne w oparciu o „Wykaz taboru i koni, uprzęży i.t.d. Stan z dnia 1/X 1921 r.”, w którym komenda PP Kraków-miasto dysponowała 40 końmi wierzchowymi, 1 pociągowym i 3 wierzchowymi określonymi jako „wyjazdowy”<sup>42</sup>.

Tymczasem w pochodzącym z lipca 1921 r. etacie pluton liczyć miał: 1 aspiranta, 1 starszego przodownika i 50 jeźdźców, jak więc widać nie dysponowano wierzchowcami wystarczającymi na pokrycie całości stanu policjantów<sup>43</sup>.

Oczywiście konieczne było zapewne również wystarczającej ilości personelu pomocniczego, zdolnego nie tylko do dbania o konie, ale również o całe wyposażenie jeździeckie. Z początkiem 1922 r. komenda miejska dysponowała jedynie warsztatami szewskim i krawieckim, dlatego też zwrócono się z prośbą do Wydziału II Okręgowej Komendy z prośbą o uruchomienie również warsztatu rymarskiego, niezbędnego w celu naprawy posiadanej uprzęży oraz 50 kompletów siodeł, które – jak donoszono w piśmie z 14 lutego 1922 r. – pozostały jeszcze bo dawnej Policji Wojskowej. Przy okazji wskazano również na obniżający się stan materiału końskiego, wynoszący wówczas jedynie 37 koni<sup>44</sup>.

Raport gospodarczy z 24 marca 1922 r. przynosił smutną prawdę – jakkolwiek podkreślano dobrą jakość paszy, ilość koni po raz kolejny zmalała, do zaledwie 36 sztuk. Podkreślano również kiepski stan zaopatrzenia funkcyjariuszy w płaszcze i buty<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 86, nie numerowane, *Kwestionariusz nr 1* [z 3 X 1921 r. – MCH].

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 86, nie numerowane, *Wykaz taboru i koni, uprzęży i.t.d. Okręgu Krakowskiego. Stan z dnia 1/X 1921 r.*

<sup>43</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 6, k. 1378-1379, *Rozkład etatu Komendy P.P. Kraków-miasto.*

<sup>44</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, Pismo Komendy Kraków-miasto z 9 II 1922 r. i 14 II 1922 r.

<sup>45</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, *Raport gospodarczy. Kraków, dnia 24 marca 1924 r.*



Fot. 6. Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, maj 1934 r. Policjant plutonu konnego w masce przeciwgazowej, pilnuje terenu między Barbakanem, a Brama Floriańską (Zbiory NAC)

Okręgowa Komenda (której Wydział Gospodarczy zaopatrywał także komendę miejską) zwróciła się z prośbą do Komendy Głównej PP o wydanie m.in. 50 zgrzebeł, 50 szczotek do czyszczenia koni, 60 napierśników (poprawnie: podpierśników), które miały być potrzebne dla otrzymanych wcześniej 60 kompletów siodeł, a także bliżej nieokreślone ilości płaszczy dla policji konnej<sup>46</sup>.

Do kłopotów oddziału konnego dołożyły się problemy ze znalezieniem właściwego dowódcy, gdyż w lipcu 1922 r. Komendant Główny PP musiał wyrazić zgodę na objęcie tymczasowego dowództwa „konnego oddziału” przez starszego przodownika Stanisława Noska, do czasu przydzielenia oficera<sup>47</sup>.

Pluton trapiły zarówno braki w kadrze, w wierzchowcach, jak i w wyposażeniu. Szwankowało także wyszkolenie. Krótki raport z 26 sierpnia 1922 r. z próbnego alarmu przeprowadzonego przez zastępcę Komendanta Okręgu opisuje, że jakkolwiek pogotowie plutonu konnego stało się 10 minut od rozpoczęcia alarmu, to przybyło ono (co podkreśla również raportujący) pieszo. Jakkolwiek inspekcja wykazała „ambicję i w znacznym stopniu dobrą wolę” policjantów, to ujawniły się zarówno nieznamość musztry, jak i braki w wyposażeniu policjantów (o czym dalej, w części poświęconej umundurowaniu i wyposażeniu oddziału)<sup>48</sup>.

Niedostatek w liczbie wierzchowców był ogólnym problemem okręgu. Zgodnie z raportem Lwowskiej Izby Kontroli z 31 października 1922 r., w całym okręgu winny być 193 konie, zaś faktycznie znajduje się ich 61. Podkreślono co prawda,

<sup>46</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, Pismo z 22 IV 1922 r.

<sup>47</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 8, k. 1051, pismo KG PP z 26 VII 1922 r.

<sup>48</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 8, k. 1141-1143, *W sprawie pogotowia rezerw.*

ze wobec obowiązku dostarczania policji podwód znika obowiązek posiadania koni wyjazdowych, a także bryczek i wozów, niemniej brakowało ponad połowy stanu<sup>49</sup>.

Mimo to w październiku 1922 r. udało się wreszcie nadać dowódcę plutonowi konnemu, którym został od 6 października aspirant Wąż-Ambrożewicz. Wywołał on jednak spory zamęt swoimi nieodpowiedzialnymi wypowiedziami nt. wyposażenia i furazu jednostek konnych w innych miastach (twierdząc np. że racja owsa w Warszawie i innych okręgach wynosi 5 kg, podczas gdy okręg krakowski trzymał się racji ustalonej w rozkazie Komendanta Głównego nr 15, zgodnie z którym dawano koniom 3 kg owsa, 7 kg siana i 3 kg słomy)<sup>50</sup>. Sam aspirant musiał ze swoich rewelacji zrezygnować, bowiem zgodnie z jego raportem z 12 stycznia 1923 r., konie otrzymywały po 3 kg owsa, zaś zamiast paszy okopowej (zapewne ze względów finansowych) otrzymywały otręby, które powodowały u nich zaburzenia pokarmowe<sup>51</sup>.

Podobne zachowanie musiało jednak leżeć w naturze asp. Ambrożewicza, czego świadectwem jest korespondencja w sprawie stanu koni, który nowy dowódca zastał po swoim poprzedniku. We wrześniu 1922 r. pluton konny z Krakowa w sile 25 ludzi i koni, brał udział w tłumieniu strajków robotniczych na Górnym Śląsku. 25 września tegoż roku pełniący obowiązki dowódcy st. przod. Nosek meldował powrót z Katowic zapewniając, że po powrocie pluton (co w szczególności dotyczyło się stanu wierzchowców) jest w zupełnym porządku. Niedługo później 10 października 1922 r. oraz ponownie 19 października, asp. Ambrożewicz złożył ustny meldunek, że konie wróciły z Katowic „zniszczone”. Wobec braku potwierdzenia tego stanu w wynikach przeglądu weterynaryjnego z dnia powrotu (23 września) Komenda Okręgowa rozpoczęła dochodzenie. W swoim piśmie z dnia 4 grudnia 1922 r., asp. Ambrożewicz twierdził, że jedynie kilka koni miało niewielkie blizny, zaś wreszcie zmuszony do osobistego wyjaśnienia tej rozbieżności stwierdził 22 grudnia 1922 r., że konie były przeforsowane z powodu nadmiernej (trwającej ponad 4 godziny służby w Katowicach) oraz przejścia całej trasy w jednym, dobowym marszu. Nadto wymienił kilka drobnych obrażeń u pięciu wierzchowców. Całe zamieszanie, które wywołał, uzasadnił nieznaną przyczyną protokołu weterynaryjnego, którego z racji objęcia obowiązków dopiero 6 października nie mógł poznać, zaś swoje spostrzeżenia uznał za mniej miarodajne od lekarskich<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Ilość wyliczono na podstawie: RKG nr 122, według którego okręg winien posiadać konie w liczbie odpowiadającej 10% ilości starszych posterunkowych i posterunkowych, których w Okręgu Krakowskim było 1933. W pierwotnej (przekreślonej) treści pisma mowa o posiadaniu przez okręg jedynie 55 koni, zgromadzonych między innymi w Konnym Plutonie w Krakowie.

<sup>50</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, Pismo z dnia 21 X 1922 r.

<sup>51</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 322, k. 504, *Asp. Wąż-Ambrożewicz Kon. Oddz. P.P. – Raport*.

<sup>52</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 88, nie numerowane. Pisma z: 25 i 29 IX, 4, 7, 18, 22 i 31 XII 1922 r.

Koniec 1922 r. zdecydowanie nie należał do szczęśliwych dla asp. Ambrożewicza. W toczących się 12 grudnia tego roku starciach ulicznych ze zwolennikami Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej brał udział oddział konny (podzielony na niewielkie, liczące 6-8 policjantów grupki), z których jedną prowadził sam dowódca oddziału. Krakowscy policjanci konni kilkakrotnie musieli szarżą rozbijać tłum, co doprowadziło do niemałych strat – zraniono 4 policjantów oddziału, w tym właśnie asp. Ambrożewicza, którego przynajmniej w tym momencie nie zawiodła odwaga (na ul. Andrzeja Potockiego – dzisiejsza ul. Westerplatte, z zaledwie 5 jeźdźcami zaatakował agresywny tłum idący w kierunku Urzędu Wojewódzkiego)<sup>53</sup>.

Jakkolwiek sama komenda miejska posiadała w lipcu 1923 roku aż 55 koni, to jednak w postulatach zgłaszanych przez Komendę Okręgową do KG PP wspomniano, że otrzymany kredyt nie wystarcza na wyżywienie koni i proszono o dodatkowe środki. Komenda Główna stwierdzała (jak zwykle), że środków nie posiada i pozwalała wymieniać konie mniej nadające się do służby na zdarniejsze, jednak metodą „jeden za jeden”, po uprzednim dokładnym ich zbadaniu<sup>54</sup>.

Rozpoczęto również uzupełnianie stanu oddziału konnego poprzez rekrutację z Komisariatów I-V oraz posterunku kolejowego chętnych funkcjonariuszy, którzy mieli zgłaszać chęć służby w konnej jednostce<sup>55</sup>.

Niepokoje społeczne jesieni 1923 r. wywołały zapewne chęć zwiększenia liczebności plutonu konnego, o czym komendant miejski informował Komendanta Wojewódzkiego. Zgodnie z jego pismem z 13 września 1923 r. *stan faktyczny koni wierzchowych, jako też konnych policjantów nie jest wystarczający*.

*Obecny stan wynosi 51 koni wierzchowych i 51 policjantów.*

*Oddział dzieli się na dwa plutony po 25 koni. Codziennie pełni służbę jeden pluton, który wysyłać powinien 5 posterunków od godziny 8 do 20, ze zmianą co 3 godziny 1 konny, t.j. 10 konnych, - 1 posterunek od godziny 14 do 20, ze zmianą co 3 godziny 1 konny, t.j. 2 konnych, - 4 patrole od godziny 20 do 5, ze zmianą co 3 godziny po 2 konnych, t.j. 16 konnych, - 6 policjantów jako dyżurnych w stajni ze zmianą co 8 godzin, t.j. 6 konnych, - 2 dyżurnych w Oddziale ze zmianą co 12 godzin, t.j. 2 konnych, razem 36 konnych, przytem oblicza się, że każdy koń może być w służbie zewnętrznej 6 godzin dziennie<sup>56</sup>.*

<sup>53</sup> T. Marszałkowski, op. cit., s. 100-102.

<sup>54</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 89, nie numerowane, *Wykaz inwentarza za czas od 1 stycznia do 1 lipca 1923.*; *Dezyderaty Komendy P. P. Okręgu VII Krakowskiego*, AN Kraków, KWPPKr., sygn. 89, nie numerowane; AN Kraków, KWPPKr., sygn. 89, nie numerowane, Pismo KG PP z 18 X 1923 r.

<sup>55</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 240, k. 141, Rozkaz dzienny Komendanta Policji Państwowej Kraków-miasto z dnia 9 X 1923 r., p. 2.

<sup>56</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 315, k. 501, *Przydział koni wierzchowych*.



Tym samym postulowano zwiększenie stanu oddziału konnego do dwóch plutonów po 36 konnych (plus dowódca). Dodatkowo uznano, że dla obsługi koni chorych i urlopowanych policjantów oraz komendanta oddziału i dowódców plutonów konieczne będzie zatrudnienie dodatkowych 3 stajennych. Wreszcie żądano rozbudowy stajni na zwiększony liczebnie oddział.

Do takiej rozbudowy oddziału konnego nie doszło, jednak zgodnie z „Wykazem żywego i martwego inwentarza Komendy Okręgu VII Krakowskiego” z 3 sierpnia 1923 r., w komendzie Kraków-miasto znajdowały się 53 konie wierzchowe<sup>57</sup>.

Prawdziwym wyzwaniem dla oddziału konnego były strajki robotnicze, które odbywały się jesienią 1923 r. w Krakowie. Wbrew obiegowej opinii w tragicznie zakończonej szarży na robotników, która miała miejsce 6 listopada 1923 r. na ulicy Dunajewskiego brał udział szwadron 8. pułku ułanów, a nie policjanci. Policjanci oddziału konnego brali udział zarówno w zabezpieczeniu demonstracji 29 października, rozpędzali zamieszki 2 listopada przy ul. Szerokiej, 5 listopada próbowali rozpędzić tłum gromadzący się m.in. na ul. Dunajewskiego. Nieskuteczność działania zarówno patroli konnych, jak i późniejszej szarży policyjnej (raniono 20 policjantów i 4 konie) doprowadziła do wydania brzemiennej w skutkach decyzji o wycofaniu policji konnej i użyciu do akcji wojska<sup>58</sup>.

Zajścia krakowskie przyczyniły się także do reorganizacji w ramach krakowskiej policji. Oddział konny formalnie stał się elementem rezerwy komendy miejskiej, nazywanym rezerwą konną PP m. Krakowa.

Niedługo po strajkach, bo 9 listopada 1923 r. Komendant Główny wydał okólnik nr 862, w którym wprowadzono nowy przydział koni wierzchowych w Okręgach. Miało to związek zarówno z trwającym wówczas kryzysem gospodarczym, jak i koniecznością objęcia służby granicznej przez Policję Państwową. We wspomnianym okólniku nakazano utrzymywać konne oddziały *tylko w miastach o większym zaludnieniu stanowiących ośrodki przemysłowe i handlowe*. Określono minimum stanu oddziału konnego w mieście na 12 koni. Zlikwidowano w większości powiatów służbę konną, ponadto zniesiono utrzymywania koni „wyjazdowych”, służących kurierom czy łącznikom. Skutkiem tych działań liczba koni przypadających na okręg VII krakowski została zmniejszona do 48 wierzchowców, przydzielonych tylko i wyłącznie dla komendy miejskiej<sup>59</sup>.

Z kolei w okólniku nr 908 z 4 stycznia 1924 r. ustalono liczbę koni (wierzchowych i pociągowych) przypadającą na cały VII okręg na 72, przy czym komenda

<sup>57</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 315, k. 517, *Wykaz żywego i martwego inwentarza Komendy Okręgu VII Krakowskiego sporządzony na rozkaz Komendy Głównej z dnia 19 lipca nr KG II/3825/23*.

<sup>58</sup> T. Marszałkowski, op. cit., s. 117-141.

<sup>59</sup> *Obowiązujące Rozkazy...*, s. 450-451.

miejska miała trzymać się etatu koni wierzchowych ustalonego okólnikiem nr 862, zaś pozostałe 24 konie winny być użyte jako pociągowe, po 2 sztuki, odpowiednio dla Komendy Okręgowej i komend powiatowych. Nadwyżki szabel kawaleryjskich i karabinków miano przysłać do dyspozycji KG<sup>60</sup>.



Fot. 7. Policjant konny pilnujący wylotu ul. Brackiej. Pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego, 18 maja 1935 r. (Zbiory MHK)

Fragmentaryczne dane nie pozwalają na pełne prześledzenie liczebności oddziału przez kolejne lata. Mimo to, na bazie informacji prasowych da się ustalić, że w 1924 r. stan oddziału konnego wynosił 55 ludzi i 50 koni<sup>61</sup>.

Z kolei pod koniec 1925 r. oddział konny liczył 1 wyższego funkcjonariusza, 49 niższych (etatowo winno ich być 50) oraz 40 koni<sup>62</sup>. Do liczby niższych funkcjonariuszy w zestawieniach tworzonych dla Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z reguły wliczano stajennych, których liczba w tym okresie oscylowała około 4 osób.

Bardzo szczegółowe dane zachowały się z 1926 r. W pierwszym kwartale oddział liczył 1 wyższego funkcjonariusza, 50 niższych i 40 koni<sup>63</sup>. Bardzo dokładne dane otrzymujemy z raportu dowódcy oddziału konnego z 2 lipca 1926 r. Zgodnie z nim oddział liczył:

- 3 przodowników,

<sup>60</sup> Ibidem, s. 451-452.

<sup>61</sup> *Komenda policji na miasto Kraków*, „GAiPP”, 1925, nr 33, dodatek, s. IV.

<sup>62</sup> AN Kraków, Urząd Wojewódzki Krakowski [dalej: UWK], sygn. 130, k. 204-205, Zestawienie z 29 XII 1925 r.

<sup>63</sup> AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 217-218, Zestawienie z 29 III 1926 r.

- 8 st. posterunkowych,
- 33 posterunkowych,
- 4 stajennych kontraktowych,
- 1 woźnicę.

Stan koni wynosił 44 i jedno źrebię, na wyżywieniu miano ich w sumie 46. Furaż dla koni był dobry, zaś ryszunek był czysto utrzymany<sup>64</sup>.

Stan ten znajduje potwierdzenie w wykazie funkcjonariuszy oddziału z 25 września 1926 r. Zgodnie z nim służbę pełnili:

- a) dowódca I-go pl. przodow. Malec Stanisław, zast. Blicharz i 13 post.,
- b) II-go pl. st. post. Marzec Jan, " Duda i 12 ",
- c) III-go pl. przodow. Pleczyński Franciszek " Widelka i 12 ".

Do tego dochodziło dwóch funkcyjnych (w tym instruktor przod. Stanisław Wilkosz) oraz 4 stajennych. W sumie oddział liczył 45 policjantów i 4 stajennych<sup>65</sup>.

Niezwykle precyzyjny jest raport dowódcy oddziału konnego (traktowanego jako rezerwa konna miejskiej komendy) pkom. Juliusza Kliema podsumowujący IV kwartał 1926 r. Możemy się z niego dowiedzieć, że stan oddziału tworzyli:

- dowódca – pkom. Kliem,
  - 3 przodowników,
  - 8 st. posterunkowych,
  - 35 posterunkowych,
  - 4 stajennych
- (w sumie 50 ludzi)<sup>66</sup>.

23 funkcjonariuszy było uznawanych za przeszkolonych, pozostali przechodzili codzienne szkolenia w ramach oddziału. Oddział posiadał 49 koni, podlegających cotygodniowej kontroli weterynaryjnej (wykonywał ją weterynarz wojskowy mjr Garfunkel). Konie były dobrze odżywione i utrzymane, w równie dobrym stanie był cały ryszunek jeździecki<sup>67</sup>. Dodatkowo oddział dysponował własnym wozem ciężarowym i platformą wozową.

<sup>64</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 236, nie numerowane, *Raport sytuacyjno-gospodarczy za II kwartał 1926*. Co ciekawe zestawienie z 15 VI 1926 r. podaje 1 wyższego funkcjonariusza, 48 niższych, wśród których zapewne doliczono stajennych (etatowo 50) oraz 40 koni wierzchowych i 2 pociągowe. AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 301. Z kolei zestawienie z 31 VII 1926 r. mówi o 51 funkcjonariuszach niższych rzeczywistego stanu oraz o 43 wierzchowcach. AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 383-384. W zestawieniu z 15 IX 1926 r. jest wymienianych 49 niższych funkcjonariuszy na stanie oddziału oraz 43 konie wierzchowe i 2 pociągowe, AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 415-416.

<sup>65</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 334, k. 18, *Wykaz funkcjonariuszów Oddz. Konnego pełniących służbę bezpieczeństwa*.

<sup>66</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 336, k. 294, *Raport sytuacyjno-gospodarczy za IV kwartał 1926 r.*, 29 XII 1926 r.

<sup>67</sup> Ibidem. Stan ten zgadza się z zestawieniem z 11 XII 1926 r. AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 506-507.

W marcu 1927 r., celem uzupełnienia stanu rezerwy konnej, komendant miejski nakazał kierownikom komisariatów oraz rezerwie pieszej, by zgłaszano do niego wykazy funkcjonariuszy, którzy służyli wcześniej w kawalerii lub artylerii konnej<sup>68</sup>. Zapewne skutkiem tych działań niedługo później przeniesiono do rezerwy konnej 4 funkcjonariuszy z innych komisariatów i rezerwy pieszej<sup>69</sup>.

W skutek dbałości o stan oddziału, w kwietniu 1927 r. liczył on: 1 wyższego funkcjonariusza, 49 niższych (w tym 4 kontraktowych stajennych), 47 koni wierzchowych i 2 pociągowe. W lipcu ze stanu oddziału ubył 1 koń wierzchowy. W październiku 1927 r. ubytki były większe – zostały tylko 42 wierzchowce. Z kolei w grudniu zmniejszył się stan osobowy, służbę pełniło tylko 46 niższych funkcjonariuszy, gdy etat przewidywał 48<sup>70</sup>.

Z zachowanych odpisów protokołów kontroli, które miały miejsce w lipcu oraz we wrześniu 1927 r. wiemy, że zdolność do działania rezerwy konnej oceniano wysoko. Pluton pogotowia miał być utrzymywany w stałej gotowości, jednak szwankowało wyszkolenie pod kątem formalnym. Źle prowadzono kontrolę służby, dyżurni nie znali instrukcji alarmowej. Ponadto, jak wykazała kontrola po zajęciach na stadionie Cracovii 16 października 1927 r., w sposób wadliwy prowadzono dokumentację służbową<sup>71</sup>.

Zgodnie z etatem dla poszczególnych jednostek policyjnych na rok 1928, rezerwa konna miała liczyć:

- 1 starszego przodownika
- 3 przodowników
- 4 starszych posterunkowych
- 37 posterunkowych.
- łącznie zatem 45 funkcjonariuszy<sup>72</sup>.

Potwierdza to wykaz z 17 marca 1928 r. W służbie znajdował się 1 funkcjonariusz wyższy i 45 niższych (w tym 4 kontraktowych stajennych), oddział dysponował ponadto 42 końmi pod wierzch, 2 końmi pociągowymi oraz 2 wozami. Stan ten utrzymywał się (z niewielkimi wahaniami w zakresie liczby ludzi i koni) przez cały rok<sup>73</sup>.

<sup>68</sup> AN Kraków, ANK, Komenda Powiatowa Policji Państwowej Kraków-Miasto [dalej: KPPPKrM], sygn. 29/257/1, k. 11, Rozkaz dzienny Komendanta Policji Państwowej m. Krakowa nr 59 z dnia 25 III 1927 r., p.5.

<sup>69</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 35, Rozkaz dzienny nr 80 z 7 IV 1927 r., p. 4.

<sup>70</sup> AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 741-742, Zestawienie z 14 IV 1927 r.; AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 825-826, Zestawienie z 8 VII 1927 r.; AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 989-990, Zestawienie z 7 X 1927 r.; AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 961-962, Zestawienie z 15 XII 1927 r.

<sup>71</sup> AN Kraków, zespół: Starostwo Grodzkie Krakowskie [dalej: SGKr], sygn. 76, s. 795, 799, 815-816.

<sup>72</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 501, Rozkaz dzienny nr 14 z 18 I 1928 r., p. 3,

<sup>73</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 77, s. 23-27, zestawienie z 15 XII 1928 r.

### Dalsze dzieje

Niestety dokumenty określające dalszą liczebność oddziału zachowały się w materiale archiwalnym w sposób szczątkowy. Na podstawie analizy fragmentarycznych informacji, częściowo pochodzących z dokumentów policyjnych, częściowo z prasy, należy przyjąć, że jego liczebność gwałtownie spadała.

Była to kwestia ogólnokrajowego trendu w Policji Państwowej, zgodnie z którym zmniejszono etaty jednostek konnych, jako kosztownych w utrzymaniu. Kierownictwo PP miało bowiem nadzieję na zwiększenie stopnia zmotoryzowania, które jednak następowało w bardzo powolnym tempie. O tym niepokojącym trendzie pisał o tym w 1929 r. dowódca krakowskiego oddziału konnego pkom. Stephani:

*Nie mam zamiaru zbijać celowości użycia w służbie policyjnej motorów spalinyowych, gdyż stoję na stanowisku, że jak motor w wielu wypadkach nie zastąpi konia, tak i na odwrót – koń nie zastąpi motoru; obie te jednostki winny się nawzajem w służbie uzupełniać<sup>74</sup>.*

Dowódca krakowskich konnych policjantów słusznie argumentował, że policja konna ma dużą przewagę między innymi w rozpędzaniu demonstracji ulicznych i wskazywał, że najlepszym rozwiązaniem byłoby połączenie oddziałów konnych z rezerwami pieszymi, które były by wyposażone w auta i motocykle. Taka organizacja rezerw pozwoliła by im wypełniać swoje funkcje w sposób należyty, jednocześnie dając możliwość stopniowego zmniejszania składów liczebnych jednostek konnych<sup>75</sup>. W podobnym tonie wypowiadał się w 1930 r. dowódca warszawskiego oddziału konnego, pinsp. Marcin Szopa<sup>76</sup>.

Wykaz stanu komendy Kraków-miasto za II kwartał 1931 r. (wykonany 15 czerwca 1931 r.) wyraźnie pokazuje tą tendencję. Zgodnie z etatem rezerwa konna winna liczyć: 1 funkcjonariusza wyższego i 45 szeregowych, jednak w rzeczywistości w służbie pozostawał 1 wyższy i 27 niższych funkcjonariuszy. Na stanie oddziału znajdowały się 24 konie wierzchowe, 2 konie pociągowe, 2 bryczki, 2 wozy oraz – co ciekawe – jeden rower<sup>77</sup>.

Odływ ludzi oraz reformatorskie tendencje w łonie policji doprowadziły do tego, że na mocy rozkazu nr 7693/31 Komendanta miasta Krakowa, wydanego na podstawie rozkazu Komendanta Wojewódzkiego nr 17037/31, z dniem 1 listopada 1931 r. zniesiono odrębność rezerw pieszej i konnej w komendzie powiatowej PPKraków-miasto. Odtąd miały one stać się jednolicie dowodzoną „rezerwą”, w której dawny oddział konny zostawał (zgodnie z rozkazem Komendanta Głównego

<sup>74</sup> W. Stephani, *W sprawie motoryzacji policji*, „Na posterunku”, 1929, nr 49, s. 763-764.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> M. Szopa, *Organizacja podstawy konnych rezerw*, „Na posterunku”, 1930, nr 38, s. 745-747.

<sup>77</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 78, s. 316, zestawienie z 15 czerwca 1931 r.

nr 521/IV) plutonem konnym, dowodzonym przez właściwego szeregowego. Nowym dowódcą połączonej rezerwy (a zarazem komendantem koszar w Pałacu Pugetów, do których przeniesiono także rezerwę pieszą) został pkom. Mieczysław Królikiewicz, który jednocześnie przejął protokolarnie od dawnego dowódcy rezerwy konnej, przod. Marca, wszystkie przedmioty wyposażenia i uzbrojenia likwidowanego oddziału. Szeregowi plutonu konnego mieli pełnić od tej pory służbę wartowniczą na bramie koszar przy ul. Starowiślniej oraz służbę przodownika dyżurnego, zachowując podział na 3 sekcje, pełniące służbę równoległe z odpowiednimi plutonami rezerwy pieszej. Każdy szeregowy plutonu konnego miał pełnić swoją 8-godzinną służbę w następującym rozkładzie czasu: 3 godziny służby konnej, 1 godzina na „obsługę konia”, 4 godziny służby wewnętrznej (w posterunku na bramie lub jako dyżurny rezerwy). W ciągu kolejnych 8 godzin po zakończeniu służby normalnej, skoszarowana sekcja pełniła funkcję pogotowia konnego<sup>78</sup>.



Fot. 8. Patrol konny na Placu Szczepańskim, maj 1936 r. (Zbiory NAC)

Autorowi nie udało się dotrzeć do zestawień stanu z 1932 r. i późniejszych, jednak dane dotyczące liczebności plutonu konnego pojawiają się między innymi w rozkazodawstwie komendy Kraków-miasto.

Tam np. w rozkazie nr 254 komendant miejski nakazał, by w dniu 30 kwietnia 1932 r., po godz. 22 cały pluton konny, tj. 14 szabel [!] zwolnić od służby, ze względu na przygotowanie do zabezpieczenia obchodów 1 maja<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 201-202, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 7693/31, *Rezerw pieszej i konnej – połączenie*.

<sup>79</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 226, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 254 z 29 IV 1932 r.

W związku z przygotowywanym na dzień 5 lutego 1934 r. strajkiem generalnym, zarządzono odpowiednią dyslokacją policji krakowskiej, w tym plutonu konnego. 12 szeregowych pod dowództwem przod. Opalińskiego miało pozostawać od godz. 10.00 w pogotowiu w koszarach na ulicy Starowiślnej. Wcześniej 3 konnych należało odesłać w rejon V Komisariatu (ul. Józefińska 14), celem patrolowania od godz. 4.00 rano dzielnicy Dębniki oraz okolic warsztatów żeglugi rzecznej. Kolejnych 2 szeregowych przekazano IV Komisariatowi (ul. Grodzka 65), by od godziny 6.00 rano patrolowali okolicę rogatki Grzegórzeckiej. Szeregowi wyznaczeni do IV i V Komisariatu mieli być zwolnieni na godz. 9.30 do koszar. Ponadto dodatkowy dwukonny patrol wysłano między godz. 7.00 a 9.00 w rejon III Komisariatu (ul. Siemiradzkiego 24)<sup>80</sup>. Podobnie 18 lutego w Pałacu Pugetów dyżurował przod. Opaliński wraz z 9 konnymi szeregowymi<sup>81</sup>.

Rozkazem nr 394 p. 4 z 19 grudnia 1934 r. Komendant PP miasta Krakowa zarządził reorganizację rezerwy miejskiej. Zgodnie z treścią rozkazu w jej skład wchodził pluton konny, który: *składa się z komendanta plutonu oraz z drużyn po 6 szeregowych (koni), przy czym funkcję drużynowych pełnią wyznaczeni najtężsi z pośród drużyn st. post. względnie posterunkowi.(...)*

5. *Kompania piesza i pluton konny (...) stanowią oddział wystąpieniowy.*

6. *Dowódcą oddziału wystąpieniowego jest Komendant Rezerwy. W razie, gdy pluton konny nie bierze udziału w wystąpieniu lub występuje osobno, Komendant Rezerwy obejmuje dowództwo kompanii, zaś dowództwo plutonu komendant plutonu.*

7. *O wystąpieniu oddziału (kompania piesza i pluton wzięte razem lub osobno) na terenie miasta Krakowa decyduje Komendant P.P. m. Krakowa, zaś na terenie innych obwodów powiatowych decyduje Komendant Wojewódzki<sup>82</sup>.*

W przypadku bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa i niemożności skomunikowania się z komendantem, decyzję o użyciu oddziału „wystąpieniowego” w zakresie miasta Krakowa, mógł podjąć oficer dyżurny, w porozumieniu ze starostą grodzkim.

Plutony służbowe rezerwy miejskiej (do których zaliczano pluton konny) miały pełnić służbę, co do której nie wymagano specjalnej znajomości stosunków miejscowych i osobowych. Rozumiano pod tym pojęciem posterunki stałe, regulowanie ruchu, nadprogramowe patrole, służbę specjalną (asystencje w sądach, tłumienie zamieszek). Określono również zasady pełnienia służby pogotowia, o czym szerzej w dalszej części artykułu.

<sup>80</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 142, Protokół odprawy nr 18 z 4 II 1934 r.

<sup>81</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 145, Protokół nr 19 z dnia 17 II 1934 r.

<sup>82</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 448-450, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 394 p. 4 z 19 XII 1932 r.

Zgodnie z raportem komendanta rezerwy z 25 maja 1935 r., krakowski pluton konny, biorący udział w uroczystościach pogrzebowych Józefa Piłsudskiego liczył 20 szeregowych<sup>83</sup>.

Stan rezerw policyjnych miasta Krakowa w 1936 r. nie przedstawiał się dobrze, o czym w alarmującym tonie powiadał Komendant Wojewódzkiego komendant miejski, pins. Reszczyński, po tragicznej fali zamieszek wywołanych strajkiem w Polskich Zakładach Gumowych „Semperit”. Zgodnie ze słowami pinsp. Reszczyńskiego: *Pluton konny liczący zaledwie 19 koni, jest absolutnie niewystarczający, gdyż po wystawieniu posterunków i patroli, dysponować mogą najwyżej 12 jeźdźcami*<sup>84</sup>.

Nic więc dziwnego, że w akcji przeciwstrajkowej 23 marca 1936 r. wziął udział jedynie niewielki, bo liczący 11 koni pluton konny<sup>85</sup>. W kilka dni po tragicznych zamieszkach w „Sempericie” pluton konny oczekiwał w służbie pogotowia w swoich koszarach w Pałacu Pugetów. Co ciekawe, zgodnie z rozkazem, pluton przed wprowadzeniem służby pogotowia (do godz. 11) miał tam dyżurować w liczbie 31 szabel, zaś po tej godzinie w liczbie 46 szabel [!]. Do tej liczby należy jednak wliczyć ew. wzmocnienia, które pluton musiał otrzymać z innych powiatów w ramach akcji przeciwstrajkowej. Z kolei do służby w dniu 3 maja 1936 r. wysyłano „pół plutonu konnego”, czyli 10 koni<sup>86</sup>.

W lipcu tego roku stanowisko objął ostatni znany z nazwiska dowódca plutonu konnego, przod. Władysław Opaliński<sup>87</sup>.

Pluton brał udział w ochronie szeregu uroczystości państwowych, m.in. wizyty króla Rumunii Karola II (1 lipca 1937 r.) czy XIV Zjeździe Legionowym (8 sierpnia 1937 r.). W obu tych wypadkach występował jako odwód tworzonych na potrzeby zabezpieczenia zdarzeń grup policyjnych. W pierwszym przypadku wystąpił on w pełnym składzie, tj. 19 szeregowych, w drugim nieco uszczuplony do liczby 17 szabel<sup>88</sup>.

<sup>83</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 299, Raport Komendanta Rezerwy P.P. m. Krakowa, 25 V 1935 r.

<sup>84</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 723, s. 75-76, Raport Komendanta PP m. Krakowa, nr 86/Tajn/36, z 20 IV 1936 r.

<sup>85</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 723, s. 59-64, pinsp. Aleksander Reszczyński, *Sprawozdanie o zajściach w Krakowie jakie wydarzyły się dnia 23 III 1936 r.*

<sup>86</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 678, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 76/tjn. z 1 IV 1936 r.; AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 688, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 480 z 2 V 1936 r.

<sup>87</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 712, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 493/p.2 z 28 VII 1936 r.

<sup>88</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 80, s. 751, 869, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 83/tj./37. z 20 VI 1937 r. oraz Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 113/tj./37. z 7 VIII 1937 r.





Fot. 9. Patrol konny w czasie zamieszek studenckich, 25-26 listopada 1936 r. (Zbiory NAC)

### Koniec istnienia

Oddział konny nie doczekał wraz z resztą policji krakowskiej września 1939 r. Względy gospodarcze oraz chęć tworzenia większych, mobilnych jednostek szybkiego reagowania, związana z wprowadzeniem w 1936 r. nowej organizacji służby przygotowawczej w ramach tzw. Rezerwy Policji Państwowej, doprowadziły do zmian również i tutaj<sup>89</sup>.

Opisując stan PP w Polsce i zasługi jej ostatniego Komendanta Głównego, gen. Kordiana Józefa Zamorskiego, insp. Juliusz Kozolubski pisał m.in.: *Komendant główny szczególną opieką otoczył oddziały konne. Przede wszystkim uzyskał od ministra spraw wewnętrznych skasowanie stałych posterunków konnych w mieście, a następnie ograniczył do minimum służbę konną w miastach, a skierował ją na peryferie i okolice podmiejskie*<sup>90</sup>.

W praktyce oznaczało to likwidację mniejszych oddziałów konnych i koncentrację policji konnej w ramach tzw. Dywizjonu i szwadronów Rezerwy PP, złożonej przede wszystkim z pełniących służbę przygotowawczą kandydatów kontraktowych. Jednocześnie stworzono tylko jeden, centralny dla całej policji oddział remontu koni przy Dywizjonie Konnym PP w Warszawie<sup>91</sup>.

<sup>89</sup> Służba przygotowawcza w charakterze kandydatów kontraktowych została wprowadzona na mocy dekretu Prezydenta RP z 17 IV 1936 r. w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej, Dz.U. 1936, nr 28, poz. 226.

<sup>90</sup> J. Kozolubski, *Dwudziestolecie Policji Państwowej w Polsce*, „Przegląd Policyjny”, 1938, nr 6, s. 424.

<sup>91</sup> RKG nr 708, p. V. Conf.: „Na posterunku”, 1936, nr 40, s. 698.

Skutkiem tych planów, Komendant Główny w marcu 1938 r. zarządził koncentrację w Warszawie wszystkich drobnych jednostek konnych. Z Krakowa wysłano prawie cały pluton, w liczbie 17 [!] szeregowych. W dniu 10 kwietnia 1938 r. Komendant Główny zarządził likwidację drobnych oddziałów konnych na terenie Komend Wojewódzkich: Warszawa, Białystok, Kraków, Poznań, Łuck, Brześć nad Bugiem i Wilno. Konie z tych oddziałów miały zostać dostarczone do Gołędzinowa (gdzie znajdowały się koszary tzw. Grupy Rezerwy PP), tam też miano wymienić ich jeźdźców z szeregowych policji na kandydatów kontraktowych. Szeregowi mieli powrócić do swych macierzystych Komend Wojewódzkich. Do Krakowa powróciło 15 szeregowych, którzy zostawili swoje konie w Warszawie<sup>92</sup>.

Likwidacja plutonu oznaczała dla policji krakowskiej jeszcze jeden problem. Jak raportował Komendant Wojewódzki, insp. Czesław Grabowski, do plutonu przydzielonych było 3 stajennych, będących pracownikami kontraktowymi XII kat. płacowej. W tej sytuacji należało albo wypowiedzieć im umowy, albo też znaleźć dla nich odpowiednie przydziały<sup>93</sup>. Sprawę tę komendant Grabowski rozwiązał dopiero w lipcu. Stajennemu Piotrowi Wójcikowi wypowiedziano umowę, stajennego Józefa Leśniaka przeniesiono do rezerwy pieszej, jako gońca, zaś stajennego Stanisława Czerneka pozostawiono w tym charakterze przy koniach taborowych komendy Kraków-miasto. Tak właśnie wyglądał koniec oddziału konnego komendy Kraków-miasto<sup>94</sup>.



Fot. 10. Konny policjant rozgania studentów, 25-26 listopada 1936 r. (Zbiory NAC)

<sup>92</sup> KGPP, sygn. 2185, k. 23, 24.

<sup>93</sup> KGPP, sygn. 2185, k. 24, pismo nr. V-1471/tjn./37 r.

<sup>94</sup> KGPP, sygn. 2185, k. 24, Pismo, z 9 VII 1938 r.

## Służba

Szczątkowe informacje dotyczące codziennej służby konnych policjantów znajdują się w zachowanych rozkazach dziennych komendy Kraków-miasto oraz w równie nielicznych raportach i korespondencji dowódców oddziału konnego. Poniżej postaram się zaprezentować wybrane przykłady różnych działań podejmowanych na służbie przez policjantów krakowskiego oddziału konnego. Nie będzie to bynajmniej wyczerpujące wyliczenie. Większość poniższych czynności służbowych (np. patrole w okresie większych świąt rocznych) powtarzała się co roku. Niektóre (jak np. ochrona wizyt dostojników państwowych) zależała od potrzeb i była każdorazowa określana przez rozkazy komendanta miejskiego.

### a) codzienna służba na posterunkach

Na co dzień funkcjonariusze krakowskiego oddziału konnego pełnili służbę patrolową na terenie miasta. Policjanci konni (współpracując z policją śledczą) wystawiali stałe posterunki pod teatrami czy kinami. Z odnalezionych rozkazów wynika, że były to między innymi: Teatr Słowackiego, Teatr Żydowski (obecnie nieistniejący, mieścił się przy dzisiejszej ul. Bocheńskiej 7), kina: „Warszawa” (nieistniejące obecnie, jego budynek mieści się przy ul. Stradomskiej 15), „Nowości” (później „Adria”, obecnie Scena Kameralna Narodowego Starego Teatru im. H. Modrzejewskiej, ul. Starowiślna 21), Dom Żołnierza Polskiego (nieistniejące, znajdowało się przy ul. Lubicz 48). Posterunek konny wystawiano także pod cyrkami. Najczęściej były to niewielkie patrole liczące do jednego posterunkowego do jednego przodownika i 6 posterunkowych. Pilnowano także obiektów użyteczności publicznej, jak sądy w dniach ważnych rozpraw<sup>95</sup>.

Zgodnie z raportem dowódcy oddziału konnego z 2 lipca 1926 r.: oddział wystawiał codziennie 4 posterunki ruchome: przy Rynku Głównym, przy ul. Lubicz, ul. Andrzeja Potockiego (dziś Westerplatte) oraz al. 3 Maja. Ponadto w dni targowe wysyłano patrole na targowiska i rogatki miejskie, zaś w dni świąteczne i przedświąteczne w rejon V Komisariatu (patrolował też okolice Płaszowa i Zakrzówka)<sup>96</sup>.

Oddział wystawiał trzy ruchome posterunki, ponadto w dni przedświąteczne i świąteczne wysyłał patrole w rejony Komisariatów II (ul. Kościuszki 46) i V, ponadto w dni targowe patrolował targowiska i rogatki miejskie. Nadto, codziennie wystawiano posterunki pod kinem „Nowości”, Teatrem Miejskim oraz Operetką<sup>97</sup>.

<sup>95</sup> Informacje o składzie patroli oraz miejscach ich służby można znaleźć w rozkazach dziennych komendy miejskiej. AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, przykładowo k.: 23, 29, 33, 55, 69, 87, 265.

<sup>96</sup> *Raport sytuacyjno-gospodarczy za II kwartał 1926*, AN Kraków, KWPPKr., sygn. 236, nie numerowane.

<sup>97</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 336, k. 294, *Raport sytuacyjno-gospodarczy za IV kwartał 1926 r.*, 29 XII 1926 r.

Ponieważ policjanci konni byli wysyłani w rejony działania poszczególnych komisariatów komendy miejskiej (za spokój w ramach których odpowiadali ich kierownicy), komendant miejski nakazał w 1927 r., by tak delegowani policjanci rezerwy konnej otrzymywali instrukcje bezpośrednio od kierowników komisariatów w obrębie których pełnili służbę patrolową<sup>98</sup>.

Służba na rogatkach miejskich była niezmiernie ważna dla władz miejskich, ze względu na uiszczane na nich opłaty. Obecność policji pozwalała hamować temperamy krewkich podkrakowskich rolników, którzy odmawiali opłacania myta oraz opłat postojowych, nierzadko wszczynając awantury z urzędnikami miejskimi. Dlatego też komendant miejski policji Krakowa nakazywał, by w dni targowe (w porze letniej) patrole konne wysyłać na rogatki już od godziny 5.30. W braku patrolu konnego służbę na rogatkach mieli pełnić funkcjonariusze najbliższego obchodu<sup>99</sup>.

Miasto patrolowano także w święta, np. w okresie Wielkanocy 1932 r. zarządzono dodatkową służbę rezerwy, co dla szeregowych plutonu konnego oznaczało dwa dodatkowe dwuosobowe patrole, pełniące służbę od godz. 14.00 do godz. 20.00 na Błoniach i Osiedlu Oficerskim<sup>100</sup>.

Codzienna służba patrolowa, pomimo korzystania z wierzchowców, wcale nie należała do lekkich. Ówczesne umundurowanie policyjne, jakkolwiek wykonane z grubych i ciężkich materiałów, nie chroniło wystarczająco przed mrozem, zwłaszcza w czasie wielogodzinnej, zimowej służby. Świadczyć o tym może chociażby rozkaz Komendanta Głównego nr 348, p. X z 1927 r., w którym ze względu na liczne przypadki odmrożenia nóg w trakcie służby konnej, Komendant Główny nakazywał, by w trakcie mrozu:

- 1) strzemiona owijać wąskim warkoczem słomianym,
  - 2) nosić luźne, nietamujące krążenia buty,
  - 3) w razie silnego mrozu owijać stopy papierem (gazetami), na to nakładać jedną lub dwie pary wełnianych skarpet,
  - 4) służba na posterunkach miejskich nie trwała dłużej niż 2 godziny bez przerwy.
- Nadto, w przypadku mrozów poniżej  $-10^{\circ}\text{C}$ , zezwolono funkcjonariuszom na schodzenie z konia na 10 minut co godzinę.<sup>101</sup>

## **b) służba pogotowia**

Zgodnie z rozkazem nr 74/taj/26, określającym plan wzmocnionej służby

<sup>98</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 11, Rozkaz dzienny nr 59 z 25 III 1927 r., p.3.

<sup>99</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 62, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 304/p. 8 z 12 V 1933 r.

<sup>100</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, s. 52, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 299. z 15 IV 1932 r.

<sup>101</sup> *Obowiązujące Rozkazy...*, s. 56.

egzekutywnej na posterunkach, działający w ramach tzw. pogotowia zwykłego oddział konny miał utrzymywać w stałej służbie pluton dyżurny, którym (jak i całą rezerwą dysponował Komendant m. Krakowa). Pluton w godz. 8-16 miał działać uzbrojony w broń krótką, zaś w godzinach nocnych – w karabiny z zapasem 20 nabojów na każdy<sup>102</sup>.



Fot. 11. Trębacze konnego plutonu w czasie kwesty „Policja na Gwiazdkę bezrobotnym”, Rynek Główny, grudzień 1936 r. (Zbiory NAC)

W przypadku pogotowia wzmocnionego oddział działał podobnie, z tym, że od razu wyposażano go w długą broń z zapasem 20 nabojów na karabin, uzupełniając w razie alarmu ogólnego liczbę nabojów do 40 sztuk. Z kolei w przypadku pogotowia wyjątkowego oddział konny zostawał skoszarowany w całości (ściągano również wszelkie posterunki i patrole), zaś jeden pluton pozostawał w stałej gotowości bojowej. Mobilizacja wszystkich sił policyjnych w mieście oznaczała z kolei ostre pogotowie dla całego oddziału konnego, który w każdej chwili miał być gotowy do wystąpienia całością sił<sup>103</sup>.

Uzupełniając ten rozkaz komendant miejski nakazał, by rezerwa konna stale utrzymywała pluton pogotowia oraz pluton służbowy, o ile pozwalała na to codzienna służba<sup>104</sup>.

Wydany w 1927 r. rozkaz Komendanta Głównego nr 351, p. I, opisujący ciągłość służby w jednostkach policyjnych, regulował też sytuację dotyczące pogotowia policyjnego w większych miastach. Zgodnie z jego treścią:

<sup>102</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 76, s. 583, *Plan wzmocnionej służby egzekutywnej*.

<sup>103</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 76, s. 583-591, *Plan wzmocnionej służby egzekutywnej*.

<sup>104</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 76, s. 608, Rozkaz nr 47/taj/27 z 19 II 1927 r.

1. *W komendach p.p. większych miast, a w szczególności w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Wilnie oraz w pozostałych miastach posiadających oddziały pod nazwą rezerw; połączone koszarami obowiązuje utrzymanie stałego w ciągu całej doby pogotowia ze stanu rezerw przy zastosowaniu niżej wymienionych wytycznych planu służby.*

2. *Ogólny stan rezerwy winien być podzielony na 3 plutony (zmiany) służby normalnej oraz dodatkowe jednostki specjalne tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, jak np. w rezerwach, sprawujących funkcje stacji etapowych – oddziały (plutony) eskortowe.*

3. *Plutony służby zwykłej wykonują tę służbę, jaka w ogólnym planie służby miejskiej została włożona na rezerwę, jak np. obstawianie pewnych posterunków, obchodów, obsługiwanie więzień (o ile nie wchodzi to w zakres zadań oddziału specjalnego eskortowego) i.t.p. Każdy pluton w warunkach codziennych pełni służbę w ciągu 8 godzin na dobę i stanowi jedną zmianę służbową. Liczebność plutonów jest ruchoma i powinna być regulowana przez komendanta rezerwy w zależności od pory dnia i potrzeby (zmiany dzienne w zasadzie winny być liczniejsze od nocnych)<sup>105</sup>.*

Dodatkowo postanowiono, że każdy pluton schodząc z 8-godzinnej służby, kolejne 8 godzin spędzał w koszarach, pełniąc funkcję plutonu pogotowia. Jego funkcjonariusze co do zasady winni pozostawać przez czas służby w pogotowiu w koszarach (komendantowi rezerwy przysługiwało jednak prawo zwalniania z koszar 20% stanu faktycznego plutonu). W czasie służby pogotowia mogli oni korzystać z odpoczynku i spać bez rynsztunku oraz ubrań. Funkcjonariusze takiego plutonu w razie alarmu winni natychmiast stanąć do służby w tylko w razie alarmu.

W związku z reorganizacjami, które nastąpiły na początku lat 30., zmieniły się również zasady służby pogotowia. Zgodnie z rozkazem komendanta miejskiego nr 394 p. 4 pluton konny pełnił służbę pogotowia zasadniczo w  $\frac{1}{3}$  swojego stanu, zaś na specjalne zarządzenie w  $\frac{1}{2}$  ogólnego stanu oddziału<sup>106</sup>.

### **c) regulowanie ruchu w mieście**

Oddział konny brał też udział w regulowaniu ruchu miejskiego – między innymi dbając, by nikt nie przechodził przez wyłączoną z ruchu al. 3 Maja, w zależności od zgłaszanych każdorazowo potrzeb II Komisariatu, któremu teren ten podlegał. Zgodnie z rozkazem rezerwa konna miała delegować: w dni powszednie od godziny 14 jednego posterunkowego, w soboty, niedziele i święta (od godziny 13.00 do zmroku) dwóch posterunkowych w szyku konnym, którzy mieli regulo-

<sup>105</sup> Rozkaz Komendanta Głównego nr 351 p. 1, [w:] *Obowiązujące rozkazy...*, s. 26-27.

<sup>106</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 448-450, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 394 p. 4, z 19 XII 1932 r.

wać ruch kołowy, a także nie dopuszczać, by pojazdy mechaniczne przejeżdżały przez al. 3 Maja<sup>107</sup>.

Przesłuchiwany podczas wyjaśnienia zająć na stadionie Cracovii 16 października 1927 r. przod. Pleczyński tak określał zadania, które poruczył wysyłanym do służby regulacji ruchu funkcjonariuszom: *do konnych należy regulowanie ruchu kołowego, tj. dojazdu i odjazdu, ustawianie dorożek i zabezpieczenie parkanu na zewnątrz i wewnątrz boiska*<sup>108</sup>.

Oddział konny wykorzystywano do regulacji ruchu części, np. w okresie wzmózonej aktywności na placach targowych związanej ze sezonem na ziemniaki, kapustę i inne warzywa. Wyznaczając miejsca targowe w Krakowie oraz trasy dojazdu do nich komendant miejski pisał: *Rezerwa konna wyśle patrole na najruchliwsze ulice miasta, które będą kierować ruchem kołowym, nie tylko na punktach węzłowych rzeczonych ulic, lecz również wzdłuż tychże*<sup>109</sup>.

Ze względu na wzmózony ruch w dni targowe, komendant miejski zarządził stały objazd konny ulic Lwowskiej i Kalwaryjskiej. Miał on się odbywać we wtorki i piątki od godz. 9.00 do godz. 12.00. Funkcjonariusze delegowani przez komendanta rezerwy mieli zgłaszać się po instrukcje do V Komisariatu, którego kierownik sprawował jednocześnie kontrolę nad wykonywaniem przez nich służby<sup>110</sup>.

#### **d) zabezpieczanie uroczystości i imprez masowych**

Oddział konny brał też udział w zabezpieczeniu uroczystości państwowych i religijnych, a także wszelkiego typu imprez masowych odbywających się w Krakowie.

Niewątpliwie takimi imprezami były mecze piłki nożnej, jak ten, który odbył się 16 października 1927 r. pomiędzy Cracovią a lwowską Pogonią. Ponieważ zdarzenia te odbywały się na terenie podlegającym II Komisariatowi, znając termin meczu zarząd Cracovii poprosił o wsparcie Policji Państwowej, w tej liczbie o 10 konnych funkcjonariuszy. Delegowano jedynie 6 szeregowych (tytu bowiem można było wysłać z plutonu służbowego, zaś pluton pogotowia pozostawał w dyspozycji Komendanta m. Krakowa), co przy pozostałych niedociągnięciach w służbie (m.in. na dowódcę zabezpieczenia wyznaczono funkcjonariusza, który wcześniej podobnymi akcjami nie dowodził) doprowadziło do zamieszania przed stadionem.

<sup>107</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 23; AN Kraków, SGKr., sygn. 76, s. 785, Rozkaz dzienny nr 76 z dnia 2 IV 1927 r. Funkcjonariusze ci mieli meldować objęcie i zakończenie służby w II Komisariacie. Co ciekawe rozkaz przewidywał wzmocnienie ww. komisariatu jedynie „w dni pogodne”.

<sup>108</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 76, s. 809. Protokół przesłuchania przod. Franciszka Pleczyńskiego.

<sup>109</sup> AN Kraków, KPPPKrM, p.2, sygn. 29/257/1, k. 365, Rozkaz dzienny nr 241 z 24 X 1927 r.

<sup>110</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 159, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 360/p. 11 z 19 IV 1934 r.

Policja konna, której obowiązkiem było regulowanie ruchu kołowego, nienależycie wypełniała swoje zadania, dodatkowo nie potrafiła odgonić napierających na ogrodzenie stadionu oraz przeskakujących przez nie ludzi. Skutkiem tego ukarano naganą m.in. dowódcę rezerwy konnej, asp. Witolda Stephaniego<sup>111</sup>.

Zachowane rozkazy mówią o udziale oddziału konnego (w liczbie 38 koni) w polowej mszy świętej na Rynku Głównym oraz uroczystej defiladzie odbywającej się z okazji imienin marszałka Piłsudskiego 19 marca 1927 r. Rezerwa konna stała w szyku na prawym skrzydle 8 pułku ułanów, potem defilowała wraz z kompanią szkolną PP. Ponadto 4 konnych pełniło służbę patrolową na Rynku Głównym, zaś kolejnych dwóch w okolicach Uniwersytetu<sup>112</sup>. Podobnie 15 konnych pełniło służbę w czasie rezurekcji na Zamku Wawelskim w kwietniu 1927 roku<sup>113</sup>.

Również tak ważna uroczystość miejska, jak pochód Lajkonika nie mogła obyć się bez konnej policji. Oddział konny dostarczył 8 jeźdźców, których zamierzano: *użyć pomocniczo do regulowania komunikacji i zabezpieczenia punktów węzłowych ulic, na czas pochodu „Lajkonika” niezależnie od stałych posterunków dla regulowania komunikacji*<sup>114</sup>.

Policjanci konni ochraniali także dwie inne, ważne krakowskie uroczystości, obchodzone tradycyjnie przy okazji Świąt Wielkanocnych, czyli odpusty „Emaus” oraz „Rękawka”. W obu wypadkach w rejon, gdzie się odbywały delegowano po 2-3 szeregowych konnych<sup>115</sup>.

Podobnie jak i obecnie, wzmożona ludzka aktywność w dzień Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny również domagały się zwiększonej aktywności policji. Dlatego też na czas trwania świąt wzmocniano (również funkcjonariuszami konnymi) VI Komisariat (Plac Kolejowy 1), w rejonie którego znajdował się największy w Krakowie Cmentarz Rakowicki. Wzmocnienie zmieniało się w zależności od dnia i godziny, przy czym zaledwie jeden konny pełnił służbę od 9.00 do 14.00 31 października i aż 7 w dniu 1 listopada, w godzinach od 14.00 do 21.00<sup>116</sup>.

Odbywające się w Krakowie wizyty znaczących osobistości również nie mogły odbyć się bez zabezpieczenia policji konnej. Na przykład w czasie pobytu w mieście prezydenta Mościckiego 15 lipca 1929 r. szeregowych rezerwy konnej przy-

<sup>111</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 76, s. 781-816. Zespół dokumentów związanych z dochodzeniem wewnętrznym prowadzonych po zajściach na stadionie Cracovii.

<sup>112</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 519-521 i 525, Rozkazy Komendanta PP m. Krakowa z 17 III 1927 r.

<sup>113</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 63, *Służba na Wawelu w dniu 16.4.1927 r.*

<sup>114</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 173, Rozkaz dzienny nr 140 z 22 VI 1927 r., p. 5.

<sup>115</sup> Przykładowo: AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 518, Rozkaz nr 411 Komendanta PP m. Krakowa z 17 IV 1935 r.

<sup>116</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 206, Rozkaz nr 388/p.4 Komendanta PP m. Krakowa z 30 X 1934 r.



dzielano niewielkimi grupkami do pomocy dowódcom poszczególnych odcinków trasy przejazdu prezydenckiego orszaku, w szczególności w miejscach, gdzie mogli oni być użyci do regulowania ruchem drogowym<sup>117</sup>.



Fot. 12. Policjanci konnego plutonu w czasie kwesty „Policja na Gwiazdkę bezrobotnym”, Rynek Główny, grudzień 1936 r. (Zbiory NAC)

Podobnie postąpiono chociażby w czasie wizyty w Krakowie premiera Węgier, Gyuli Gömbösa, 22 października 1934 r. Policjantów plutonu konnego porozdzielano pomiędzy poszczególne odcinki trasy przejazdu węgierskiego premiera, przydzielając ich do pomocy dowódcom zabezpieczających je oddziałów<sup>118</sup>.

Również w 1934 r. policjanci konni brali udział w obchodach imienia marsz. Piłsudskiego, które ciągnęły się w Krakowie od 17 do 19 marca. Oddano ich do dyspozycji kierownika I Komisariatu (ul. Starowiślna 13), 17 marca 15 konnych, z kolei 18 marca zaledwie 8<sup>119</sup>. Także w czasie wizyty na Wawelu prezydenta Mościckiego

<sup>117</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 77, s. 253-254, *Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej – zarządzenia*.

<sup>118</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 397-400, Rozkaz poufny Komendanta PP m. Krakowa z 20 X 1934 r.

<sup>119</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 421-423, Rozkaz nr 356 Komendanta PP m. Krakowa z 17 III 1934 r.

(1 czerwca 1934 r.) dwóch konnych funkcjonariuszy patrolowało okolice Wawelu, przy czym jeden z nich stanął posterunek przy wjeździe na zamek od ul. Bernardyńskiej. Ponadto w czasie trwania festiwalu orkiestr wojskowych w Ryнку Głównym, zarządzono używanie policjantów konnych w celu utrzymania porządku<sup>120</sup>.

Tylko dwóch szeregowych plutonu konnego delegowanych do I Komisariatu brało udział w ochronie inscenizacji opery „Tosca” 14 stycznia 1935 r., w teatrze miejskim w Krakowie, w której występował sam Jan Kiepura<sup>121</sup>.

Zapewne największą z odbywających się w mieście uroczystości był pogrzeb marsz. Józefa Piłsudskiego. Zgodnie z rozkazami w uroczystościach w dniu 18 maja miało wziąć 60 konnych policjantów, z czego 25 konnych stanowiło obsadę odcinka „Wawel” (obejmującego wzgórze zamkowe oraz jego bezpośrednie okolice), 12 obsadzało odcinek I (obejmujący tereny od ul. Pawiej aż po Rynek Główny), 15 obsadzało odcinek II (Rynek Główny wzdłuż linii A-B, G-H i H-F) wreszcie 8 jeźdźców przeznaczono jako obsadę odcinka III (obejmującego obszar od wylotu ul. św. Anny aż do ul. Podzamcze)<sup>122</sup>. Jednak aż 50 z tych jeźdźców pochodziło z innych jednostek konnych, a delegowano ich jedynie na czas uroczystości<sup>123</sup>. Szeregowi z krakowskiego plutonu konnego zostali przydzieleni na wsparcie funkcjonariuszom Policji Województwa Śląskiego (gdzie znajdował się najbliższe Krakowa duże zgrupowanie policji konnej)<sup>124</sup>. Podając wytyczne co do służby w czasie pogrzebu, podkreślano konieczność zachowania wolnych od tłumów wylotów ulic (celem zapewnienia bezpiecznej i sprawnej komunikacji podkreślano rolę policji konnej). Zgodnie z rozkazem nr 418: *Przy rezerwowaniu wolnych wylotów ulic, posilkować się konnymi policjantami, działającymi w głębi ulicy, z dala od trasy pogrzebowej*<sup>125</sup>.

Ponadto 4 konnych szeregowych, których delegowano w rejon III Komisariatu, użyto do obsadzenia Placu Na Groblach, gdzie umieszczono artylerię, która oddała 101 salw honorowych. Szeregowi ci zajęli się również zabezpieczeniem wylotów ulic: Krowoderskiej, Garbarskiej i Zwierzynieckiej przed napiera-

<sup>120</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 425 i 433, Rozkaz nr 368 Komendanta PP m. Krakowa z 30 V 1934 r. oraz jego uzupełnienie z 1 VI 1934 r.

<sup>121</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 463, Rozkaz nr 399 Komendanta PP m. Krakowa z 12 I 1935 r.

<sup>122</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 8-9, Rozkazy nr 418 i nr 420 Komendanta PP m. Krakowa z 17 V 1935 r.

<sup>123</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 79, s. 1575, *Sprawozdanie z organizacji służby bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie uroczystości pogrzebu śp. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 18 maja 1935 r. w Krakowie*. Zgodnie z wytycznymi dowództwa: „Dowódca Oddziałów sformuje szwadron konny z plutonu własnego i przybyłych celem wzmocnienia koni”. AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 552, Rozkaz nr 417/p. XVII Komendanta PP m. Krakowa z 16 V 1935 r.

<sup>124</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 299, Raport Komendanta Rezerwy P.P. m. Krakowa, 25 V 1935 r.

<sup>125</sup> AN Kraków, KPPPKrM, sygn. 29/257/1, k. 8-9, Rozkazy nr 418 i nr 420.

jącą z nich ludnością<sup>126</sup>. Z 25 konnych przekazanych do dyspozycji kierownika IV Komisariatu, który obsadzał odcinek „Wawel”, 10 pilnowało odcinka między wylotami ul. Grodzkiej i Straszewskiego, kolejnych 10 zgrupowano w okolicach ul. Bernardyńskiej, zaś z 5 utworzono ruchomą rezerwę. Pomimo napierających tłumów udało im się utrzymać porządek i należyłą powagę uroczystości<sup>127</sup>. Działania policji konnej w czasie uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego były ostatnim wystąpieniem tak licznej grupy konnych policjantów na ulicach Krakowa.

Wizyta w Krakowie króla Rumunii Karola II, była również zabezpieczana przez policjantów plutonu konnego. Do ochrony uroczystości z 1 lipca 1937 r. została utworzona specjalna Grupa „Kraków”, na czele z nkom. Ludwikiem Drożańskim (ówczesnym komendantem miejskim PP). W składzie grupy (oprócz policjantów z krakowskich komisariatów, a także delegowanych z innych powiatów i województw funkcjonariuszy) znajdował się także konny pluton z Krakowa<sup>128</sup>. Podobną rolę pełnił pluton w czasie odbywającego się 8 sierpnia 1937 r. w Krakowie XIV Zjazdu Legionowego<sup>129</sup>.

#### **e) zajścia, zamieszki, wydarzenia o charakterze politycznym**

Konna policja sprawdzała się podczas wszelkiego typu zgromadzeń o charakterze politycznym. Mogło to oznaczać zarówno ofensywne użycie policjantów podczas tłumienia zamieszek czy rozruchów, jak też bierne zabezpieczanie przez nich rozmaitych zebrań.

Przykładem działań zabezpieczających może być użycie policji konnej czasie licznych wystąpień partii lewicowych w dniach 9-10 listopada 1929 r., kiedy rezerwa konna ochraniała m.in. wiec Bundu (2 szeregowych). W tym samym czasie reszta plutonu służbowego pozostawała w stanie pogotowia<sup>130</sup>.

Policjanci konni pełnili służbę w czasie wieców z okazji 1 maja, kiedy to większość partii o rodowodzie lewicowym urządzała rozmaitego typu pochody i prze-marsze. Tak np. w rozkazie z 29 kwietnia 1932 r. komendant miejski nakazywał zwolnić 30 kwietnia 1932 r., od godziny 22 cały pluton konny od służby, z jednoczesnym nakazaniem stawienia się wszystkim szeregowym w dniu 1 maja, od godziny 7.00 we własnych koszarach. Zgodnie z rozkazem: *Pluton konny należy użyć do wzmocnienia służby ulicznej wysyłając patrole według następującego, ogół-*

<sup>126</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 295, Raport Kierownika III Komisariatu P.P. m. Krakowa, 23 V 1935 r.

<sup>127</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 296, Raport Kierownika IV Komisariatu P.P. m. Krakowa, b.d.

<sup>128</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 80, s. 751, *O.K. II – zarządzenie ochronne z dnia 29 czerwca 1937 roku*.

<sup>129</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 80, s. 869, XIV Zjazd Legionowy – zarządzenie ochronne z dnia 7 VIII 1937 r.

<sup>130</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 185, Zarządzenie służbowe na dzień 9 i 10 XI 1929 r. w związku z akcją zgromadzeniową.

*nego rozkładu. Dnia 1 maja na godz. 8 rano należy obsadzić rogatkę mogiłańską przy ul. Wadowickiej 2 konnymi, rogatkę wielicką 2 konnymi, rogatkę rakowicką 2 konnymi i rogatkę warszawską 2 konnymi.*

*Zadaniem takich patroli będzie niedopuszczenie do miasta takich pochodów z orkiestrami lub bez, które nie mają zezwolenia na urządzenie pochodu [...]. Na godz. 10.30 rano wymienione wyżej patrole należy ściągnąć do koszar. Dowódca Konnego Plutonu o godz. 10.30 dnia 1 maja zgłosi się telefonicznie do mnie z zapytaniem o dalsze rozkazy<sup>131</sup>.*

W dniu 1 maja pluton konny zostawał skoszarowany. Jego szeregowym nakazywano wystawianie konnego posterunku na ul. Kanoniczej, który zabezpieczał znajdujące się w pobliżu więzienie św. Michała (obecny gmach Muzeum Archeologicznego), zaś 15-konny oddział rezerwy wystawiony z szeregów konnego plutonu pełnił służbę pogotowia w koszarach rezerwy miejskiej, przy ul. Starowiślnej<sup>132</sup>.

Osobną kwestią było używanie policji konnej do działań przeciwko strajkującym. W 1932 r. opracowano w Krakowie (na bazie instrukcji ogólnokrajowych) elaboraty dotyczące szczegółowego prowadzenia akcji przeciwstrajkowej (tzw. TISG). Wśród nich znalazły się wytyczne dotyczące działania krakowskiej policji. W zarządzeniu kierowanym do plutonu konnego czytamy:

*1/ W porze dziennej aż do odwołania wysyłać od rana 4 patrole po 2-ch konnych na rogatki Warszawską, Mogiłańską, Wielicką, Wadowicką, celem zabezpieczenia dowozu żywności do miasta.*

*2/ Na czas od godz. 6 do 18 wysyłać na zmianę 2 konnych do dyspozycji IV komisariatu. Zadaniem patroli jest zabezpieczenie Elektrowni i Gazowni a to przez jednego konnego od ulicy Podgórskiej a przez drugiego od ulicy Starowiślnej.*

*3/ Pozostałych konnych wysyłać rankami i wieczorami na peryferie miasta<sup>133</sup>.*

Niewątpliwie wydarzeniem o charakterze politycznym były wybory do parlamentu, do których przygotowywała się również policja. Na przykład odbywające się 8 września 1935 r. głosowanie ochraniane było przez poszczególne komisariaty w ramach ich rejonów, zaś pluton konny w sile 12 koni pełnił służbę pogotowia w koszarach, od godz. 8.00 rano, aż do odwołania<sup>134</sup>.

Pluton konny brał udział w krwawych zajściach 23 marca 1936 r., związanych ze strajkami w Polskich Zakładach Gumowych „Semperit”. Pluton konny (liczący

<sup>131</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 226 i 230-231, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 254 z 29 IV 1932 r.

<sup>132</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 534 i 536, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 414 z 30 IV 1935 r. oraz rozkaz tajny z 30 IV 1935 r.

<sup>133</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 345, *Pluton Konny P.P. Służby w fazie B „Tisgu”*.

<sup>134</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 350, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 439 z 7 IX 1935 r.

zaledwie 11 szabel) musiał kilkakrotnie szarżować na tłum w rejonie Urzędu Wojewódzkiego oraz ul. Sławkowskiej<sup>135</sup>.

2 kwietnia 1936 r., w godzinach 11-12 miał się odbyć strajk ostrzegawczy, upamiętniający poległych w strajku 23 marca. Przygotowywał się do niego również krakowska policja. Pluton konny w godzinach 7.30-10.30 miał wysłać dwukonne patrole w rejony poszczególnych komisariatów:

*II Komisariat:*

a) ulicami: *Kościuszki, ks. Józefa z powrotem Kr. Jadwigi i z powrotem na ul. Kościuszki.*

b) *Kazim. Wielkiego, Podchorążych, Bronowicka i z powrotem Gnieźnieńska, Juliusza Lea, Wybickiego, Pomorska do Kazim. Wielkiego.*

*IV Komisariat:*

a) *z wiaduktu przy ul. Grzegórzeckiej, Grzegórzecką do fabryki Zieleniewskiego, z powrotem Rzeźniczą do Gęsiej i z powrotem ul. Masarską, Wiślisko do wiaduktu.*

b) *Starowiślną do ul. Dietla, Podgórską do Rzeźni Miejskiej i z powrotem.*

*V Komisariat:*

a) *Salinarną, Lwowską, Wielicką i z powrotem.*

b) *Kalwaryjską, Rydlówką, Wadowicką.*

*VI Komisariat:*

*Al. 29 Listopada i ul. Modrzewiową<sup>136</sup>.*

Ponadto pluton powinien wystawiać normalne posterunki uliczne, zaś od godz. 11 pozostawać w służbie pogotowia w koszarach na ul. Starowiślniej, dyżurując przy telefonie na wezwanie.

Również w dniu 5 kwietnia pluton konny miał dyżurować w godzinach 10.00-13.00 oraz 15.00-18.00 w swoich koszarach na Starowiślniej<sup>137</sup>.

Policjantów konnych planowano również użyć podczas przewidywanej pacyfikacji strajku okupacyjnego w Zakładach Metalowych „Zieleniewskiego”, prowadzonego w sierpniu i wrześniu 1936 r. Szeregowych konnych miano użyć do odjęcia terenu fabryki od kontaktów ze światem oraz odseparowania miejsca akcji policyjnej od ewentualnych gapiów<sup>138</sup>.

<sup>135</sup> Dokumentacja zajęć znajduje się w: AN Kraków, SGKr., sygn. 723, gdzie znajdują się akta dochodzenia prowadzonego po zamieszkach. Wśród wielu relacji najpełniejszą spisał pisp. Aleksander Reszczyński. Vide: AN Kraków, SGKr., sygn. 723, s. 59-64, *Sprawozdanie o zajęciach w Krakowie jakie wydarzyły się dnia 23 III 1936 r.*

<sup>136</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 162, s. 677-678, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 76/tjn. z 1 IV 1936 r.

<sup>137</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 410, Rozkaz Komendanta P.P. miasta Krakowa nr 79/tjn/36 z 4 IV 1936 r.

<sup>138</sup> AN Kraków, SGKr., sygn. 718, k. 440, Protokół nr 58 z 3 IX 1936 r.

## Mundury i wyposażenie

Pierwotnie Policja Państwowa korzystała z zapasów pozostawionych przez formacje zaborcze. Dotyczyło to zarówno wyposażenia, jak i umundurowania.

Na brak wyraźnie wyodrębnionych mundurów i odznak policyjnych skarżyło np. Dowództwo Okręgu Generalnego w Krakowie, które pismem z dnia 22 stycznia 1920 r. z oburzeniem donosiło: *funkcjonariusze Policji Państwowej noszą nadal odznaki zewnętrzne wojskowe i używają legitymacji wystawionych im przez b. Dow. Żandarmerji lub Policji Wojskowej co pociąga za sobą stale nieporozumienia na punkcie zachowania się i oddawania honorów wojskowych*<sup>139</sup>.

DOG skarżyło się również na: „jaskrawo krnąbrne i „cywilne” (w przeciwieństwie do noszonego munduru)” zachowanie funkcjonariuszy. W związku z tym w dniu 14 stycznia 1920 r. Komendant Policji Państwowej na Małopolskę Wiktor Hoszowski stwierdzał: *Dochodzą mnie ustawiczne skargi ze strony władz wojskowych, że niżsi funkcjonariusze Policji Państwowej używają nadal mundurów byłej Żandarmerji krajowej*<sup>140</sup>.

By ułatwić identyfikowanie policjantów (i zapobiec nadużyciom), nakazano funkcjonariuszom zaopatrzyć się w stosowne opaski naramienne, wskazujące ich przynależność służbową. Jak pisał komendant Hoszowski: *Do czasu wprowadzenia dla funkcjonariuszów Policji Państwowej przepisanego umundurowania zarządzam jak następuje:*

*Niżsi funkcjonariusze Policji Państwowej mają natychmiast odpróc [!] żółte wypustki z czapek, bluz i płaszczy, w służbie mają nosić na lewym górnym rękawie białą przepaskę o szerokości 10 cm. z literami „P.P.”*<sup>141</sup>.

Jednak ze względu na brak środków finansowych zrzucono ciężar zaopatrzenia się w stosowne przepaski na poszczególnych funkcjonariuszy. Skutkiem tego w mundurach funkcjonariuszy występował swoisty galimatias elementów zaborczych, polskich elementów wojskowych oraz (niewątpliwie) rozlicznych elementów cywilnych. Dominującym kolorem mundurów był zapewne szary (powtarzający się na mundurach austriackich oraz mundurach wz. 17 – należących do Polskiej Siły Zbrojnej).

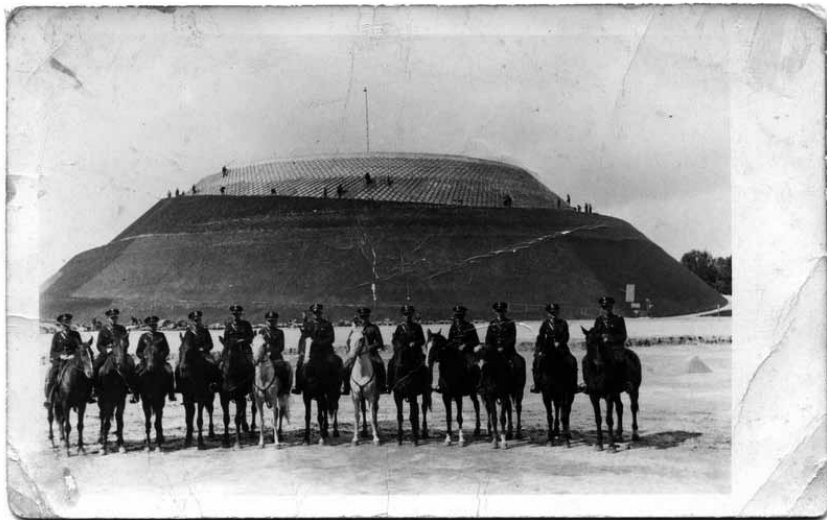
Dopiero w dniu 2 marca 1920 r. wprowadzono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych w przedmio-

<sup>139</sup> *Przyspieszenie zaprowadzenie zewnętrznych odznak Policji Państwowej*, AN Kraków, KWPPKr., sygn. 1, s. 835.

<sup>140</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 1, s. 613, *Odznaki dla funkcjonariuszów Pol. Państwowej, zachowanie się tychże wobec osób wojskowych*.

<sup>141</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 1, s. 611-617, *Odznaki dla funkcjonariuszów Pol. Państwowej, zachowanie się tychże wobec osób wojskowych, Odznaki funk. Pol. Państwowej oraz Do wszystkich powiatowych i miejskich komend P.P.*

cie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej<sup>142</sup>. Jego wprowadzenie – ze względu na braki budżetowe – napotykało na olbrzymie trudności. W samej treści rozporządzenia znalazły się zresztą przepisy przejściowe pozwalające funkcjonariuszom między innymi na noszenie mundurów w kolorze szarym, pod warunkiem zaopatrzenia ich w granatowe naramienniki oraz nie łączenia z elementami munduru w innym kolorze. Powinny się również na nim znaleźć wprowadzone rozporządzeniem oznaki służbowe i oznaki stopni.



Fot. 13. Policjanci konnego plutonu na tle budującego się kopca Józefa Piłsudskiego (Zbiory Jacka Walaszczyka)

Jedną z cech wyróżniających niższych funkcjonariuszy policji konnej było prawo noszenia przez nich akselbantów i ostróg. Zgodnie z treścią rozporządzenie z 1920 r.:

*k) ostrogi i akselbanty: konni policjanci mają prawo używania ostróg i akselbantów niemieckich [!] włóczkowych na lewym ramieniu z końcami metalowymi na ciemno szmelcowanemi*<sup>143</sup>.

W 1927 r. doprecyzowano zresztą kształt akselbantów dla szeregowych, przy czym dalej przysługiwały one funkcjonariuszom policji konnej, którzy mieli prawo używać: *akselbantów (sznurów naramiennych) niebieskich włóczkowych z jednej pletni i sznura zakończony ołówkiem z ciemno szmelcowanego metalu, noszonych na lewym ramieniu*<sup>144</sup>.

<sup>142</sup> Dz. U. 1920, nr 26, poz. 159, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej z dnia 2 III 1920 r. [dalej: rozporządzenie w przedmiocie umundurowania]. Wprowadzono je do stosowania w policji RKG nr 37 z 18 II 1920 r.

<sup>143</sup> Rozporządzenie w przedmiocie umundurowania – art. 2 k.

<sup>144</sup> Rozporządzenie w sprawie umundurowania – § 10.

Nic więc dziwnego, że Pluton Konny komendy PP Kraków-miasto (jak oficjalnie nazwano go w treści pisma) upominał się w 1922 r., za pośrednictwem Komendanta Okręgowego u Komendanta Głównego o wydanie spodni do jazdy konnej (zaopatrzonych w skórzane leje) oraz akselbantów (zgodnie z treścią pisma – sznurów), na cały stan plutonu, tj. 50 par spodni i 50 sztuk akselbantów<sup>145</sup>.

Ministerstwo odpowiedziało, że zgodnie z rozkazem Komendanta Głównego nr 37, p. II b, normującym umundurowanie policjantów, nie wprowadzono takiego elementu munduru jak spodnie z lejami. Wszyscy policjanci nosili zwykle (formalnie granatowe) bryczesy. Spodnie dla VII Okręgu miano uszyć w Krakowie. Jednocześnie akselbanty miały być dostępne dopiero od 1923 r., gdyż na wcześniejszy zakup Ministerstwo Skarbu nie przyznało kredytu<sup>146</sup>.

Wyjaśniając swoje zachowanie, Okręgowy Komendant wyjaśniał, że zapotrzebowanie zostało złożone na skutek wypowiedzi nowego dowódcy plutonu konnego, asp. Ambrożewicza, który twierdził, że w Warszawie oraz innych okręgach policja konna otrzymała już spodnie z lejami i akselbanty<sup>147</sup>.

Wspominany wcześniej raport z próbnego alarmu z 26 sierpnia 1922 r. opisuje znajdującą się w „opłakanym stanie” broń palną. Co ciekawo kontrolujący pochwalili stan broni siecznej (określonej jako „czysta i zdalna do użytku”), jednak stwierdzono, że znaczna część szabel jest rozkołatana, zaś skórzane pochwy do nich są pozbawione trzewików<sup>148</sup>.

Wobec niepokojów związanych ze złą sytuacją gospodarczą w 1923 r., zachodziła coraz częstsza konieczność używania Policji Państwowej do tłumienia częstych wówczas strajków. Pomimo zapowiedzi, które istniały w rozporządzeniu w przedmiocie umundurowania z 2 marca 1920 r. i pewnych projektów, nie wprowadzono do użytku w PP hełmów. Dlatego też walcząca z demonstrującymi policja zmuszona była wypożyczać hełmy od wojska.

Taka też sytuacja miała miejsce w krakowskim oddziale konnym. Na rozkaz Komendy Okręgu Wojskowego dowódca 20. Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej, płk Stanisław Kruk-Schuster jeszcze w grudniu 1922 roku wypożyczył 50 sztuk hełmów stalowych produkcji francuskiej (wz. 15, od nazwiska projektanta nazywany hełmem Adriana) Komendzie Okręgowej, która przekazała je do dyspozycji oddziału konnego. W lutym 1923 r. dowódca pułku, wspierany przez Dowództwo Okręgu Korpusu nr V oraz dowództwo 6. Dywizji Piechoty poprosił o ich zwrot. Komenda Okręgu poprosiła o zwłokę, argumentując, że wobec niespokojnych

<sup>145</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, Pismo z 10 X 1922 r.

<sup>146</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, Pismo z 11 X 1922 r.

<sup>147</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 87, nie numerowane, Pismo z 21 X 1922 r.

<sup>148</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 8, k. 1141-1143, *W sprawie pogotowia rezerw.*



czasów hełmy są funkcjonariuszom konieczne i zostaną one niezwłocznie zwrócone po otrzymaniu partii hełmów z KG PP, do której zwrócono się 27 lutego 1923 r. z pismem, prosząc o przydział 50 hełmów stalowych dla komendy Kraków-miasto. Argumentowano, że wobec niedawnych wypadków, w czasie których policjanci zostali obrzuceni kamieniami i kawałkami żelaza, hełmy takie będą niezbędne, szczególnie wobec faktu, że DOK nr V domaga się zwrotu wypożyczonego wyposażenia.

Niestety KG PP odpowiedziała, że w żadnym z okręgów nie wprowadzono na wyposażenie hełmów stalowych, gdyż Ministerstwo Skarbu nie przyznało środków na ich zakup. Skutkiem tego nakazano zwrot wypożyczonego materiału wojskowego, który 22 marca 1923 r. pokwitował płk. Kruk-Schuster<sup>149</sup>.

W kwietniu 1923 r. komenda Kraków-miasto zgłosiła Komendzie Okręgowej zapotrzebowanie na wydanie dla oddziału konnego: 21 rewolwerów, 9 karabinów, 27 szabel policyjnych, 5 szabli kawaleryjskich i 5 pasów głównych, gdyż takiej właśnie ilości wyposażenia brakowało oddziałowi<sup>150</sup>. W odpowiedzi na to Komenda Okręgowa stwierdzała, że rewolwerów nie posiada, szable policyjne są, aczkolwiek w stanie nie nadającym się do użytku (a nie ma funduszy na ich naprawę), zaś szable policyjne mają być wkrótce zamówione. Z kolei pasy winny być zamówione w warsztacie rymarskim komendy miejskiej<sup>151</sup>.

Z zachowanych zestawień można dowiedzieć się, że pod koniec 1925 r. oddział konny dysponował 42 karabinami (zapewne karabinkami) systemu Mannlichera, 53 szablami kawaleryjskimi i 46 sztukami broni krótkiej<sup>152</sup>. Pod koniec I kwartału następnego roku wyrównano ilości szabel i broni krótkiej do 46 sztuk<sup>153</sup>. W czerwcu 1926 r. było już 46 karabinków oraz 49 sztuk broni krótkiej<sup>154</sup>. Kolejne lata przynosiły niewielkie zmiany w tym zakresie (w grudniu oddział posiadał 47 karabinków, 51 szabel i 49 sztuk broni krótkiej)<sup>155</sup>. Zaopatrzenie było zatem stosowne do stanu oddziału. Wszyscy funkcjonariusze bronią białą w postaci szabel kawaleryjskich oraz palną długą (karabinkami Mannlichera – z zapasem 40 szt. amunicji na karabin) i krótką (austriackimi rewolwerami systemu Gassera, z zapasem 30 szt. amunicji na rewolwer)<sup>156</sup>. W latach 30. bronią krótką stały się zapewne wprowadzone w PP rewolwery produkcji polskiej wz. 30 sytemu Naganta).

<sup>149</sup> Korespondencja znajduje się w: AN Kraków, KWPPKr., sygn. 88.

<sup>150</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 88, nie numerowane, Pismo z 4 IV 1923 r.

<sup>151</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 88, nie numerowane, Pismo z 28 IV 1923 r.

<sup>152</sup> AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 204-205. Zestawienie z 29 XII 1925 r.

<sup>153</sup> Tamże, k. 217-218. Zestawienie z 29 III 1926 r.

<sup>154</sup> Tamże, k. 301. Zestawienie z 15 czerwca 1926 r.

<sup>155</sup> Zestawienie z 15 XII 1927 roku, AN Kraków, UWK, sygn. 130, k. 961-962.

<sup>156</sup> AN Kraków, KWPPKr., sygn. 236, nie numerowane, *Raport sytuacyjno-gospodarczy za II kwartał 1926*.

Niestety nie zachowało się żadne zdjęcie przedstawiające funkcjonariuszy krakowskiej policji konnej w spektakularnych skórzanych hełmach wprowadzonych do użytku w 1925 r., jakkolwiek widać na głowach pieszej kompanii reprezentacyjnej policji w czasie świąt państwowych obchodzonych w Krakowie<sup>157</sup>.

W 1933 r. okólnikiem nr 1690 z 18 sierpnia, Komendant Główny nakazał, by szeregowi oddziałów konnych pełnili służbę w miastach uzbrojeni w rewolwery i szable, zaś poza służbą występowali przy szabli. Poza miastami mieli służyć uzbrojeni w szable kawaleryjskie i karabinki, poza służbą również występować przy szabli<sup>158</sup>. Rok później Komendant Główny doprecyzował, że wszyscy szeregowi policji konnej winni być uzbrojeni w broń krótką (pistolet lub rewolwer) właściwą dla danej jednostki, karabinek kawaleryjski typu Mannlicher oraz szablę kawaleryjską<sup>159</sup>. Takich właśnie funkcjonariuszy, uzbrojonych w karabinki i szable, a także mających na głowach stalowe hełmy wzoru niemieckiego, pochodzące jeszcze z I wojny światowej widać np. na zdjęciach wykonanych w okolicach Placu Szczepańskiego w maju 1936 r.

Poza zdjęciami w prasie (głównie w popularnym „Ikacu” – związanym z Krakowem „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”) niewiele zachowało się pamiątek po konnej policji z Krakowa. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie można znaleźć trzy artefakty, które ściśle łączące się z krakowską policją konną. Są to:

1) płaszcz aspiranta Oddziału Konnego Policji Państwowej (nr inw. MNK V-4258).

Płaszcz wykonany jest według kroju wprowadzonego w § 4 rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej<sup>160</sup>. Co ciekawe krój ten przeznaczony był dla szeregowych PP. Względny użytkowe stały za dopuszczeniem noszenia przez wyższych funkcjonariuszy płaszczy wzoru jak dla szeregowych. Oto bowiem w rozkazie Komendanta Głównego nr 712, p. X, szef policji zezwalał *oficerom na noszenia płaszczy typu przewidzianego dla szeregowych (barwa i jakość sukna, krój i wykonanie) z oznakami stopni służbowych na naramiennikach*.

*Płaszcze tego typu mogą nosić oficerowie w czasie przebywania z oddziałami policyjnymi a delegacjach, podczas inspekcji, przeprowadzenia dochodzeń, obław, ćwiczeń, i t.p.*<sup>161</sup>

<sup>157</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 22 IV 1925 r. uzupełniające rozporządzenie z dnia 2 marca 1920 r w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej (Dz. U. RP Nr 26 poz. 159), Dz. U. 1925, nr 49, poz. 336.

Treść rozporządzenia (bez tablic z wzorami hełmów) podano w RKG nr 291, z 1 VII 1925 r., p. VII.

<sup>158</sup> Treść okólnika podano w: „Na posterunku”, 1933, nr 35, s. 556.

<sup>159</sup> „Na posterunku”, 1934, nr 24, s. 378.

<sup>160</sup> Dz. U. 1927 nr 99 poz. 862, podane do wiadomości w RKG nr 390 z 4 II 1928 r., p. I.

<sup>161</sup> RKG nr 712, z 28 XI 1936 r., p. X.

Na płaszczu naszyte są oznaki stopni oraz oznaki policji konnej (chabrowe proporcezyki), wprowadzone rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 kwietnia 1936 r. w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych o zmianie przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu PP<sup>162</sup>.

2) bluza letnia podkomisarza Oddziałów Konnych Policji Państwowej (nr inw. MNK V-4255).

Jedną z wad wprowadzonego w 1920 r. umundurowania policyjnego był całkowity brak strojów dostosowanych do noszenia w czasie pory letniej. Taki stan rzeczy budził niezadowolenia policjantów, zmuszonych do wykonywania czynności służbowych w skwarne dni w ciężkich, sukiennych mundurach. Granatowy kolor mundurów miał niski poziom odbicia promieni słonecznych, wysoki kołnierzyk, długie poły czy wreszcie wysokie buty powodowały dyskomfort prowadzący nieraz do omdleń czy otarć, zwłaszcza u funkcjonariuszy pełniących służbę na rozgrzanych ulicach miast.



Fot. 14. Zjazd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, Rynek Główny, 18 kwietnia 1937 r. (Zbiory MHK)

Mając na względzie opisane wyżej okoliczności, Komendant Główny w rozkazie nr 288, p. IV, zezwolił na to, by w porze letniej (definiowanej jako okres od 1 maja do 30 września włącznie) zarówno wyżsi, jak i niżsi funkcjonariusze nosili kurtki z lekkiego materiału. Kurtka taka, co do zasady nie różniąca się krojem od sukiennej, winna mieć stojąco-wykładany kołnierzyk (nie niższy niż 30 mm).

<sup>162</sup> Dz. U. 1936, nr 35, poz. 276, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 IV 1936 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o zmianie przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu PP.

Kolorystkę kurtki ustalono jak w przypadku dotychczas noszonego umundurowania (w miastach granatową, w powiatach szarą), z zastrzeżeniem, że naramienniki muszą być wykonane z takiego samego materiału, jak kurtka. Wszelkie dystynkcje i oznaki miały być noszone tak samo, jak na noszonych do tej pory kurtkach mundurowych<sup>163</sup>.

Co ciekawe, ze względu na wprowadzenie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 lipca 1935 r. w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych o letnich bluzach dla oficerów i szeregowych PP<sup>164</sup>, powinno się zaprzestać noszenia tego typu bluz okresie 1936-1937, aczkolwiek bluza ta ma pełne dystynkcje i oznaki wynikające ze wspomnianego już rozporządzenia z 22 kwietnia 1936 r.

3) płaszcz podkomisarza Komendy Głównej Policji Państwowej (nr inw. MNK V-4257).

Płaszcz ten ma krój płaszcza oficerskiego wprowadzonego w życie wspomnianym już rozporządzeniem z 3 listopada 1927 r. (§ 14). Również na nim naszyto oznaki stopni i oznaki policji konnej wprowadzone rozporządzeniem z 22 kwietnia 1936 r.

Wspomniane wyżej bluza letnia oraz płaszcz podkomisarza wiążą się z osobą por. Stefana hr. Lubicz-Szydłowskiego, od 1935 r. oficera PP w stopniu podkomisarza. Reszta dokumentów i pamiątek po krakowskiej policji konnej podzieliła los śladów istnienia całej formacji. Niszczone po wojnie przez komunistyczne władze lub przez samych policjantów i ich rodziny ze strachu przed represjami miały przestać istnieć, zacierając pamięć o Policji Państwowej inną niż nakazywała oficjalna wykładnia. Dziś okruchy tamtej rzeczywistości w postaci drobnych artefaktów mundurowych, dokumentów czy zdjęć są rarytasem rozmaitych aukcji i giełd kolekcjonerskich. Świadczyć to może o tym, że mimo wszystko nie udało się wymazać z kart dziejów krótkiej, ale barwnej historii policjantów II Rzeczypospolitej.

<sup>163</sup> RKG nr 288, z 29 V 1925 r., p. IV.

<sup>164</sup> Dz. U. 1935, nr 58, poz. 374, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 VII 1935 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o letnich bluzach dla oficerów i szeregowych PP.

## SUMMARY

### **The State Police Mounted Unit of the city of Cracow Headquarters in the years 1919-1938**

The history of Polish State Police in the years 1919-1939 is still partially unknown. One of these unknown elements is the history of VII (Cracow) District of the State Police and its subordinate units, including command of the district State Police in the city of Cracow, covering the Royal Capital City of Cracow.

In order to fill this gap the author focuses on the history of one of the formations subordinate to the command of the district State Police in the city of Cracow, namely its mounted police branch. The roots of this formation can be traced in a mounted branch of the former Austrian C. and K. Police and the Military Guard, which in November 1918 was transformed (along with the Galician National Gendarmerie) into Polish Security Guard for Galicia and Silesia, and then, in December 1919 became a part of the newly formed State Police.

The author's objective was to present the greatest possible range of aspects concerning the service of the Cracow mounted police: issues relating to the organization of the unit, determining its objectives and methods of action, but also supplies, uniforms and weapons of the unit. The author also sought to show the daily service of Cracow mounted police by indicating equestrian tasks performed by the department both these performed daily (e.g. patrol or control of movement) and extraordinary ones (e.g. taking part in official visits or suppressing riots).

Despite significant gaps in the existing source material the author managed to outline the history of the Cracow branch of the mounted police command from the beginning of its existence until reorganization of the mounted police, which resulted in the liquidation of the Cracow branch in the spring of 1938.

## РЕЗЮМЕ

### **Конный отряд Городской государственной полиции в Кракове в 1919-1938 гг.**

История польской государственной полиции с 1919-1939 гг. по-прежнему имеет много белых пятен. Одним из них является история VII (краковского) Округа Государственной полиции и его подчиненных подразделений, в том числе Районной комендатуры государственной полиции города- Кракова, охватывающей своим действием королевский столичный город Краков.

Чтобы восполнить этот пробел, надо сосредоточить внимание на истории одного из частей, подчиненных комендатуре город- Краков, а именно её конному отряду. Корни этой части следует искать в конном отряде бывшей австрийской Ц. и К. полицейско-военной гвардии, которую в ноябре 1918 г. преобразовано (вместе с Галицкой Национальной жандармерией) в польскую гвардию безопасности для Галиции и Силезии, а затем в декабре 1919 г. принято в ново формированную Государственную полицию.

Целью автора было то, чтобы показать максимально возможный спектр аспектов службы в краковской полиции: по вопросам, связанным с организацией части, с определёнными целями и методами действий, но также поставлением, обмундированием и вооружением части. Автор также стремился показать повседневную службу конных полицейских в Кракове, с указанием выполняемых задач конного отряда, как ежедневных (нр. патруль или управления движением) так и чрезвычайных (нр. принятие участия в официальных визитах или подавлению беспорядков).

Несмотря на большие пробелы в существующем материале, автору удалось представить историю конного отряда краковской комендатуры с самого начала его существования, до реорганизации конных отрядов полиции, которые привели к ликвидации краковского отряда весной 1938 г.